

Słubfurt

PROFIL



27.01.2011
Auflage/Nakład: 5000



Sonderausgabe: KULTURENTWICKLUNGSPLANUNG DER STADT SŁUBFURT | PLANOWANIE ROZWOJU KULTURY MIASTA SŁUBFURT www.kultura.slubfurt.net

KULTURENTWICKLUNGSPLANUNG DER STADT SŁUBFURT PLANOWANIE ROZWOJU KULTURY MIASTA SŁUBFURT



Parlament Słubfurtu doszedł do wniosku, że miasto do dzisiaj nie posiada porządnej polityki kultury, która by kulturowo-polityczne wyzwania i zapotrzebowania obu części miasta razem łączyła.

Dlatego przez kilka miesięcy w otwartych workshopach Słubfurtu brało udział wielu obywateli i obywatelek w Słubfurckim Planowaniu Rozwoju Kultury. 5 otwartych workshopów odbyło się pod kierownictwem różnych ekspertów Słubfurtu, w których udział wzięli zainteresowani obywatele Słubfurtu.

Ogólne wprowadzenie do tematu z **Jörg Gleisenstein**, dwa spotkania z muzyką pod kierownictwem **Barbary Weiser-Lada**, **Carmen Winter** podjęła tematykę edukacji w dziedzinie kultury, **Tomasz Pilarski** zajmował się kulturą wspomnień, kul-

turą tożsamością i równowagą między Słubem i Furtem a **Milena Manns** zajmowała się pozyskaniem zaangażowanych stowarzyszeń, inicjatyw i pytaniem, jak miasto Słubfurckie mogłoby przez żywe społeczeństwo zostać zrewitalizowane. Treściowo i organizacyjnie cały proces został prowadzony przez grupę ekspertów Słubfurckiego Europejskiego Uniwersytetu Viadrina.

Wyniki będą przedstawione i przedyskutowane dzisiaj o godzinie 18:00 w ramach Słubfurckiego Noworocznego przyjęcia na otwartym posiedzeniu Parlamentu. Nie przypadkowo posiedzenie odbywa się w pustych sklepach na Große Scharnstrasse 14a, gdzie większość sklepów jest pusta. Po posiedzeniu parlamentu, ze sławotą sławą Słubfurcki chór Adoramus i kultowy zespół Birkenhain będą muzycznie okalać, powinni powstać handel możliwościami zcalenia różnych stowarzyszeń i

ich poparcie i ewentualnie wspólne wykorzystanie, na przykład pustych sklepów lub szukania projektów na ich zagospodarowanie.

Informacje o dalszym przebiegu Planowania Rozwoju Kultury, postanowienia Parlamentu i powstające projekty otrzymają Państwo pod www.kultura.slubfurt.net

Michael Kurzwelly
(Sekretarz Parlamentu)

Das Słubfurter Parlament hat festgestellt, dass die Stadt bis heute noch über keine vernünftige Kulturpolitik verfügt, die den kulturpolitischen Herausforderungen und Anforderungen beider Stadtteile gerecht wird und sie miteinander verknüpft.

Deshalb hat Słubfurt in einem mehrere Monate dauernden offenen Workshop möglichst viele BürgerInnen und Bürger an der Entwicklung einer bürgerschaftlichen Słubfurter Kulturentwicklungsplanung beteiligt.

5 offene Workshops haben unter der Leitung verschiedener Słubfurter Kulturexperten bei Teilnahme vieler interessierter Słubfurter Bürger bereits stattgefunden:

eine allgemeine Einführung zum Thema mit **Jörg Gleisenstein**, zwei Begegnungen mit dem Schwerpunkt Musik unter Leitung von **Barbara Weiser-Lada**, **Carmen Winter** nahm die kulturelle Bildung in den Blick, **Tomasz Pilarski** lenkte den Blick auf Erinnerungskultur, kul-

turelle Identität und das Gleichgewicht zwischen Słub und Furt und **Milena Manns** beschäftigte sich mit der Verknüpfung bürgerschaftlich engagierter Vereine, Initiativen und Akteure und der Frage, wie die Słubfurter Innenstadt durch eine lebendige Bürgergesellschaft revitalisiert werden kann.

Inhaltlich und organisatorisch wurde der gesamte Prozess von mehreren Expertenteams der Słubfurter Europa Universität Viadrina begleitet.

Die Ergebnisse werden heute um 18:00 im Rahmen des Słubfurter Neujahrsempfangs auf einer öffentlichen Sitzung des Słubfurter Parlamentes vorgestellt und diskutiert. Nicht zufällig findet die Sitzung in einem leerstehenden Laden in der Scharnstraße 14a statt, wo die meisten Geschäfte leer stehen.

Nach der Parlamentssitzung, die freundlicherweise von dem weltbekannten Słubfurter Chor Adoramus und der lokalen Kultband Birkenhain musikalisch umrahmt werden, soll ein Markt der Möglichkeiten die Vernetzung verschiedener Kulturakteure unterstützen und nach eventuellen Synergien z.B. bei einer gemeinsamen Nutzung bisher leerstehender Ladenflächen oder der Entwicklung spartenübergreifender Projekte suchen.

Informationen über den weiteren Verlauf der Kulturentwicklungsplanung, Beschlüsse des Parlamentes und entstehender neuer Projekte erhalten Sie unter www.kultura.slubfurt.net

Michael Kurzwelly
(Parlamentssekretär)

**Initiativen und Vereine
Inicjatywy i stowarzyszenia
strony | seiten 13 - 16**

**„Słubfurt 2050“
strona | seite 8**

Cultura Slubfordia - Quo Vadis?

Die Kulturentwicklungsplanung war ein großes Thema im Stadtteil Furt. Doch was ist mit den Bürgern aus Slub? Ohne sie kann so ein Unternehmen doch nicht gelingen. Und wer sind eigentlich die Kulturschaffende? Im Rahmen eines Seminars an der Europa Universität haben sich Studierende verschiedener Fakultäten mit diesen Fragen beschäftigt und überlegt, wie in Slubfurt eine bürgergesellschaftlich organisierte Kulturlandschaft entstehen kann. Die Zivilgesellschaft in Slubfurt – und auch in jeder anderen Stadt – lebt von Kooperation, deshalb stand die Vernetzung der interessierten Akteure im Zentrum des Seminars. Schon am 09. Dezember 2010 hat der Verein Slubfurt e.V. zu einem Workshop geladen, in dem sich die verschiedenen Initiativen zunächst kennen lernen konnten um dann ihre Interessen und Vorstellungen über künftige Kooperationen auszutauschen.

Danach wurde in wechselnden Arbeitsgruppen über drei Themen sinniert und es wurden Ideen zusammengesammelt. Die erste Arbeitsgruppe widmete sich dem Thema Belebung der Quo Vadis Zone, da diese eine besondere Position in den Überlegungen der Studierenden und Initiativen einnahm. Denn mit ihren zahlreichen leer stehenden Geschäften bietet sie den Raum, den es braucht, um die vielfältigen Teils klar strukturierten, teils idealistischen oder gar utopischen Ideen der Workshopteilnehmerinnen auszuprobieren und auf lange Sicht auch zu verwirklichen.

In einer weiteren Arbeitsgruppe wurde besprochen, welche Initiativen, Vereine und Personen denn zur Slubfurter Bürgergesellschaft gehören und Interesse an einer Belebung der Kulturlandschaft haben könnten. Die Liste wurde sehr lang im Laufe des Abends. Deshalb sollen hier keine Beispiele genannt werden, weil sie der Vielfalt nicht gerecht werden könnten. Kritisch diskutiert wurde in dieser Arbeitsgruppe auch die Frage nach der Definition von Zivilgesellschaft. Wer gehört dazu und wer nicht? Letztendlich wurde man sich einig, dass in Bezug auf die Kulturentwicklung die Grenzen lieber etwas weiter gefasst werden sollten, sodass niemand unnötigerweise ausgeschlossen wird.

Die dritte, von Studierenden des Seminars geleitete Arbeitsgruppe be-



schäftigte sich mit der Planung des Slubfurter Neujahrsempfangs in der Quo Vadis Zone, der stattfinden wird und Gelegenheit bietet, ein erstes Resümee über die Kulturentwicklungsplanung der Stadt Slubfurt zu ziehen. Neben dem Empfang wird dort auch das Slubfurter Parlament tagen und Musik sowie Expertenvorträge über verschiedene Aspekte der Slubfurter Kultur sollen den Abend abrunden. Natürlich soll dieser Abend den Initiativen auch die Möglichkeit bieten, sich und ihre Ideen erneut vorzustellen und die Vernetzung der Akteure weiterzuführen und eventuell schon erste Ideen zur Umsetzungsreife zu bringen.

Im Rahmen der Kulturentwicklungsplanung der Stadt Slubfurt wurden im letzten halben Jahr also sowohl konkrete Projekte als auch theoretische Fragen angegangen. Es lässt sich festhalten, dass die verschiedenen Workshops und die Arbeit der Studierenden im Seminar diesen Prozess nicht zum Abschluss bringen konnten. Aber das liegt ja schon in der Natur eines Prozesses, er wird stetig fortgeschrieben. Was jedoch geschafft wurde war, Interessierte Slubfurter zusammen zu bringen und konkrete Pläne für einen wichtigen, bisher recht leblosen Ort in der Kulturlandschaft Slubfurts zu entwickeln. In diesem Prozess wurden einige Schwierigkeiten deutlich, die mit zivilgesellschaftlich organisierter Kulturarbeit einhergehen, aber mindestens ebenso viele Möglichkeiten, die sich dadurch bieten.

**Expertengruppe
„Quo Vadis Zone“**

Planowanie Rozwoju Kultury był gorącym tematem w części miasta Furtu. Ale co jest z mieszkańcami dzielnicy Slub? Bez nich taki plan nie może powieść się żadnemu przedsiębiorcy. I kto tak naprawdę robi kulturę? W ramach seminarium na Uniwersytecie Viadrina studenci różnych fakultetów zajmowali się tymi pytaniami i zastanawiali się jak może powstać w Slubfurcie zorganizowanie kultury. Społeczeństwo w Slubfurcie - ale również w każdym innym mieście - żyje ze współpracy, dlatego centrum seminarium było połączenie zainteresowanych członków. Już od 09. grudnia 2010 stowarzyszenie Slubfurt e.V. zaprosiło na spotkanie, w którym mogły się różne inicjatywy spotkać, poznać i powymieniać swoje pomysły na temat przyszłej współpracy.

Potem w różnych grupach zostały trzy tematy rozważone i powstały pomysły. Pierwsza grupa poświęciła się tematowi Ożywieniu strefy Quo Vadis, która była szczególną pozycją w rozważaniach studentów. Strefa z wieloma pusto stojącymi sklepami daje nam przestrzeń, która potrzebuje wypróbowania - częściowo jasnej struktury, idealistycznych lub całkiem utopijnych pomysłów uczestników, którzy chcą je urzeczywistnić.

W innej grupie zostało omówione, jakie inicjatywy, stowarzyszenia i osoby, które są obywatelami Slubfurtu oraz jakie one mogłyby mieć zainteresowanie ożywieniem kultury. Lista zrobiła się długa w ciągu wieczora. Dlatego tutaj nie zostaną przedstawione przykłady, ponieważ ich różnorodność jest tak wielka, że nie sposób ich wymienić. W tej grupie zostało również przedyskutowane pytanie o

znaczeniu społeczeństwa cywilnego (obywateli). Kto do niego należy a kto nie? W końcu doszło do ugody i powołując się na rozwój kultury granic, powinno się lepiej w szerszym obszarze ująć, tak żeby nikt niepotrzebnie nie był wykluczony.

Trzecia grupa zajmowała się planowaniem Slubfurckiego przyjęcia w strefie Quo Vadis. Grupa ta została poproszona o podsumowanie o Planowaniu Rozwoju Kultury miasta Slubfurt. Oprócz przyjęcia będzie też posiedzenie Slubfurckiego Parlamentu, muzyka i różnorodne referaty dotyczące aspektów Slubfurckiej kultury. Naturalnie powinien ten wieczór oferować inicjatywy i możliwości, na nowo się przedstawić i dalej prowadzić do połączenia uczestników i ewentualnie już do przyniesienia pierwszych pomysłów i ich realizacji.

W ramach planowania Rozwoju kultury miasta Slubfurt, w ciągu ostatnich sześciu miesięcy, wpłynęły konkretne projekty i teoretyczne pytania. Z różnych warsztatów i pracy studentów wynika, że nie da się wszystkiego do końca zrobić. Ale to leży już w naturze procesu, on będzie ciągle zmieniany. Jednak udało się zjednoczyć zainteresowanych Slubfurtczyków i rozwijać konkretne plany w ważnym miejscu, do tej pory bez życia w krajobrazie kultury Slubfurtu.

W tym procesie napotkano się na pewne trudności zorganizowania się jako społeczeństwo obywatelskie, w szeroko rozumianej dziedzinie kultury, ale również tyle samo możliwości, które się otworzą przed nami.

**Zespół ekspertów
„Strefa Quo Vadis“**

Impressum | Stopka redakcyjna

**Redaktionsleitung
Redaktor Naczelny:**
Michael Kurzweily

Redaktionsteam

Zespół Redakcyjny:
Joanna Brodowska, Sandra Anna Michalski, Małgorzata Piwowarczyk, Nicole Radomski, Ina Wegner

Freie Mitarbeiter

Współpracownicy:
Dominika Jakubowicz, Corinna Zölllich, Toni Hohlbein, Jolanta Reimann

Übersetzungen | Tłumaczenia:

Maciej Michalski-Rokita, Michael Kurzweily, Małgorzata Piwowarczyk, Joanna Brodowska, Sandra Anna Michalski, Nicole Radomski, Ina Wegner

Layout | Skład: piktogram polska

Druck | Druk: media regionalne

Wir weisen darauf hin, dass die Artikel nicht zwangsläufig die Meinung der Redaktion widerspiegeln. Zwracamy uwagę na fakt, iż treść artykułów niekoniecznie odzwierciedla opinie redakcji.

Veranstalter | Organizator:

Slubfurt e.V., Guldendorfer Str. 13



EU/D-15230 Slubfurt
Kontakt: +49-171-2668747, +49-794-407436, arttrans@arttrans.de

weitere Informationen

Dalsze informacje:
www.kultura.slubfurt.net
www.slubfurt.net

Förderer | Sponsor:

Brandenburgische Landeszentrale für politische Bildung

**Brandenburgische
Landeszentrale für
politische Bildung**

„KULTURENTWICKLUNGSPLANUNG DER STADT SLUBFURT“ ist ein Kunstprojekt von | „PLANOWANIE ROZWOJU KULTURY MIASTA SLUBFURT“ Slubfurtu jest projektem artystycznym: Michael Kurzweily in Zusammenarbeit mit Studenten der Europa Universität Viadrina und vielen engagierten Slubfurtern | we współpracy ze studentami Uniwersytetu Europejskiego Viadriny i wielu zaangażowanymi slubfurtczykami.

Partner:



Die Slubfurter Mediathek | Mediateka Slubfurtu

Von Januar bis Dezember 2011 reist die Slubfurter Mediathek von Bibliothek zu Bibliothek entlang der deutsch-polnischen Grenze. Sie sammelt individuelle Antworten oder auch Gegenfragen und Ratlosigkeit auf die Frage danach, was eigentlich Identität ist und macht sie der Öffentlichkeit zugänglich. Jeder ist eingeladen, sich der Frage „Wer bin ich?“ zu stellen und dazu eigene Ausdrucksformen zu entwickeln und zu benutzen. Die Dinge können in der Mediathek abgegeben werden. Als privates Forschungslabor kann die Mediathek mit ihren Filmen, Fotos, Büchern, Manuskripten und Objekten von jedem zu den Öffnungszeiten der jeweiligen Bibliothek genutzt werden.

Od stycznia do grudnia 2011 mediateka będzie wędrować po bibliotekach wzdłuż polsko-niemieckiej granicy. Mediateka będzie zbierać indywidualne odpowiedzi, pytania lub wątpliwości dotyczące kwestii czym właściwie jest tożsamość a następnie będzie je publicznie prezentować. Zapraszamy wszystkich do konfrontacji z pytaniem „Kim jestem?” oraz do wykreowania i użycia własnej formy wyrazu. Rezultaty będzie można przekazywać do mediateki. Mediateka jako prywatne laboratorium badawcze udostępni wasze filmy, fotografie, książki, manuskrypty oraz inne obiekty wszystkim zainteresowanym w godzinach pracy danej biblioteki.



więcej | mehr: www.mediateka.slubfurt.net

Kalender 2012 Kalendarz

Ich halte den Kalender in meiner Hand (natürlich pflichtgemäß den mit dem blau-gelben Umschlag) und schaue mit Entsetzen auf die Seite mit dem Datum 27.01.2011. Mein Gott, wie die Zeit vergeht. Es scheint mir erst vor kurzem gewesen zu sein, als Michael und ich im September 2009 beim Kaffee über den Sinn eines solchen Kalenders debattierten, der deutsche und polnische Feiertage und die damit verbundenen Traditionen beinhalten sollte, Vokabeln zum alltäglichen Sprache lernen usw., und nun finden wir uns bereits im Januar 2011 wieder! Die Zeit rennt und deshalb müssen wir uns schon an die Arbeit machen für den Kalender 2012.

Wir haben uns versprochen, dass wir den nächsten Kalender mit noch mehr Elan angehen wollen. Nicht nur für Slubfurt, sondern für die gesamte Region, entlang der gesamten deutsch-polnischen Grenze, von Szczettin bis Zgierz.

Vielleicht wäre es interessant, in der nächsten Ausgabe Leute und Organisationen zu porträtieren, die sich für unsere Region engagieren. Diese Organisationen oder Personen haben oft wenig Zeit oder Lust, für die eigene Sache zu werben. Daher werden sie nicht beachtet, oder weil ihnen die finanziellen Mittel fehlen. Erst letztes habe ich durch Zufall erfahren, dass es in der Gemeinde von Slub eine deutsch-polnische Tierschutzstiftung gibt. Interessant, aber kaum jemand weiß davon.

Ich dachte mir, falls der neue Kalender den Titel „Nowa Amerika“ trägt

(wie es Klaus Pocher aus Gubien vorschlägt), dass wir dann auch über die „Pioniere des Wilden Westens“ berichten können und über die Pioniere von „Nowa Amerika“.

Ich möchte auch etwas für die Bürger tun, und deshalb habe ich mir ein paar Sachen ausgedacht. Für Traurige und von Herbstdepressionen Geplagte würde ich ein paar Witze einflechten. Anders ausgedrückt: worüber lachen Slubfurter, Szczettiner, Gubiener und die Bewohner anderer Orte? Und für die, die ständig auf Diät sind: kulinarische Rezepte aus der ganzen Grenzregion. Die bereits geprüften Gerichte für Salate, Bigos, Kaiserschmarrn, Linsensuppen und viele andere. Rezepte für den Alltag und den Feiertag. Für Neugierige: Fakten und Mythen über Herrn Kowalski und Herrn Schmidt. Wie sie so leben, was sie für Einkünfte haben, die soziale Bühne. Wie sieht es in den Schulen aus in Sachen Lehre, Perspektiven für die Zukunft, Migration der Bevölkerung usw.

Interessantes, das wir nicht im Lexikon finden oder schlaun Büchern, wie Familienfeste und Gewohnheiten (Hochzeiten, Kommunion, Geburtstage und die damit verbundenen Gepflogenheiten).

Natürlich sind das nur meine Vorschläge, denn die größte Hoffnung auf gute Ideen liegt auf den Bewohnern unserer Region. Ihr sollt darüber entscheiden, was in den Kalender für 2012 rein soll. Wir warten voller Ungeduld auf Eure Vorschläge.

Siedzę z kalendarzem w rękę (oczywiście obowiązkowo z tym w niebiesko-żółtej okładce) i z przerażeniem patrzę na stronę z datą 17.01.2011. Boże, jak ten czas leci. Jeszcze nie tak dawno we wrześniu 2009 przy kawie debatowaliśmy z Michałem nad sensownością i potrzebą takiego kalendarza, który ujmowałby polskie i niemieckie święta zwyczajnie i tradycje związane ze świętami, i słówka do nauki na co dzień itd., a tu już styczeń 2011! Czas goni, i trzeba zabierać się do pracy nad następnym kalendarzem już na rok 2012.

Obiecywaliśmy sobie, że następny kalendarz zrobimy z jeszcze większym rozmachem. Nie tylko dla Slubfurtu ale i dla dalszych okolic - przynajmniej dla tych leżących przy granicy. Kalendarz na 2012 na przygraniczne regiony od Szczecina do Görlitz.

Myszę że w następnym wydaniu warto byłoby przedstawić portrety ludzi i organizacji, działających dla dobra regionu. Często takie organizacje czy też osoby nie mają czasu albo i też nie lubią robić wkoło siebie reklamy i szumu. W ten sposób nie są postrzegani a organizacje takie nie mają środków na informowanie opinii publicznej o swojej działalności. Ostatnio przez przypadek dowiedziałam się, że na terenie gminy Slubice działa polsko-niemiecka fundacja na rzecz zwierząt. Fajna sprawa, ale mało kto wie o niej. Pomyślałam, że może gdyby kalendarz nazywał się Nowa Amerika (według pana Pochera z Gubien) to może by opowiedzieć coś o „Zdobywcach Dziel-

SŁUBFURT 2011



kiego Zachodu” i o pionierach tej Nowej Ameriki.

Ja też chciałabym zrobić coś dobrego dla mieszkańców i wymyśliłam parę rzeczy.

Dla smutnych i zatroskanych na depresyjne jesienne miesiące wrzuciłabym parę dowcipów. Inaczej mówiąc: to z czego śmieją się Slubfurtczycy, mieszkańcy Szczettina, Gubien i innych miejscowości.

Dla tych którzy są wiecznie na diecie: kulinarne przepisy z całego regionu pogranicza. Te sprawdzone przepisy na sałatki i bigosy, Kaiserschmarrn, na zupę z soczewicy i wiele innych. Przepisy na codzien i od święta.

Dla ciekawskich: fakty i mity o panu Kowalskim i o Herr Schmidt. Jak się żyje, jakie są zarobki, ostony socjalne. Jak wygląda sytuacja w szkołach

pod względem nauki, perspektywy na przyszłość, migracja ludności itp. Ciekawe rzeczy, których nie znajdziemy w leksykonach i w mądrych książkach np. Uroczystości rodzinne i zwyczaje (wesele, komunie, zwyczaj świętowania urodzin i związane z tym obchody).

Oczywiście są to tylko moje propozycje a największą nadzieję pokładam w mieszkańcach tego regionu. To Wy możecie zdecydować o tym jak będzie wyglądał kalendarz na rok 2012. Czekamy z niecierpliwością na Państwa propozycje.

Jolanta Reimann

Kontakt:
kurzwelly@arttrans.de,
Jola.Reimann@gmx.de

dokończenie ze str. 6
Fortsetzung aus Seite 6

Bundesrepublik Deutschland völlig anderen Ursprungs sind, ist die Wirkung ähnlich – ein schlecht entwickeltes Bewusstsein für Geschichtskultur und eine mangelnde Regionalbildung leisten ihren Beitrag zum fehlenden Selbstbewusstsein der lokalen Bevölkerung. Wir sind zu dem Schluss gekommen, dass wir gemeinsam Anstrengungen unternehmen müssen für Untersuchungen zur regionalen Identität, sowohl unter geschichtlichen Aspekten, als auch im Angesicht des Wandels, dessen Zeuge wir heute sind. Die Aktivitäten auf diesem Gebiet, die bisher von den Vereinen My Life, Slubfurt, Institut für angewandte Geschichte, dem Verband der Sibirienverschleppten, kommunalen Einrichtungen, wie dem städtischen Kulturhaus in Slub, dem Stadtarchiv in Furt, den beiden Stadtbibliotheken, dem Museum Viadrina und so passionierten Mitbürgern, wie Eckhard Reiss und Roland Semik durchgeführt werden, sind es wert, miteinander verknüpft und koordiniert zu werden.

Wir sind uns klar, dass auf der deutschen Seite zumindest die Bereiche der Archivierung und der öffentlichen Präsentation der Sammlung gut funktionieren und hier hat die polnische Seite viel nachzuholen.

Unsere lokale Heimat war sowohl während der letzten Jahrhunderte, wie auch in jüngster Zeit eine Arena, in der sich wichtige Ereignisse abgespielt haben, die Einfluss hatten auf das Schicksal von Polen und Deutschen, manchmal sogar auf das Schicksal ganz Europas, es haben hier interessante Menschen gelebt, unser Stadtraum war und ist ein Ort der Begegnung vieler Kulturen, was einen Einfluss hat darauf, wie wir sind. Ich halte es für wichtig, uns die Bedeutung dieser Prozesse ins Bewusstsein zu rufen, ihren Einfluss auf unser gegenwärtiges Leben und unsere Zukunft. Deshalb sollten wir auch die Zeugnisse der Zeit sammeln, in der wir leben, der Zeit, die vergangen ist und stolz zu sein auf unsere Doppelstadt, denn wir dürfen wirklich in interessanten Zeiten leben und an einem ebenso interessanten Ort.

Die Initiative, die aus diesem Workshop zum Thema "Kulturentwicklungsplanung der Stadt Slubfurt" hervorgegangen ist, befindet sich in der Phase der Konkretisierung ihrer Pläne. In Kürze informieren wir sie darüber, welche Form sie angenommen haben.

Nowa amerika tours

19. – 23. 05. 2011

„Nowa Amerika wurde am 20. März 2010 auf einem konspirativen Treffen gegründet. Es handelt sich dabei um eine Föderation, die sich aus den 4 Teilstaaten Szczettinstan, Terra Incognita, Lebuser Ziemia und Schlonsk zusammensetzt. NOWA AMERIKA TOURS bietet allen Pionieren und Freiheitshungrigen die einmalige Chance, die Geheimnisse unserer 4 Staaten auf einer 4-tägigen Busreise zu entdecken und ihre Eigenarten und Traditionen kennen zu lernen.“ Nowa Amerika ist eine humorvolle Methode, den deutsch-polnischen Grenzraum als einen gemeinsamen Raum zu beschreiben und lädt die Teilnehmer ein, ihn spielerisch zu gestalten und so umzuordnen, dass er als gemeinsamer Raum erfahrbar wird. Wir laden Akteure, Vereine, Schüler und Jugendliche der gesamten Grenzregion auf eine Entdeckungsreise durch ihr „Land“ ein. Alle teilnehmenden Partner haben die Möglichkeit, jeweils eine „Haltestelle“ auf dieser Reise zu gestalten. So erfahren kreative Grenzgänger, Vereine und Initiativen von Szczettin bis Zgörzelic voneinander, können sich austauschen, vernetzen und Lobbyarbeit für eine zeitgemäße Entwicklung unseres deutsch-polnischen Grenzlandes leisten. Um das Gemeinsame zu unterstreichen, wird im Vorfeld ein Wettbewerb für die Fahne von Nowa Amerika durchgeführt. Leider fasst unser beflaggter Reisebus nicht mehr als 50 Teilnehmer. Deshalb wird die Reise von „nowa amerika tv“ begleitet und auf www.nowa-amerika.slubfurt.net dokumentiert. NOWA AMERIKA TOURS wird die Ergebnisse Ende Mai in Poznań auf der Biennale Sztuki Dziecka (Biennale der Kunst für Kinder) präsentieren. Das Projekt betrachten wir nur als Anfang auf dem Weg der Vernetzung und der Entwicklung gemeinsamer Aktivitäten in Nowa Amerika. Keimzelle ist Slubfurt, Mitveranstalter das Centrum Sztuki Dziecka (Zentrum der Kunst für Kinder) in Poznań und möglichst viele Vereine entlang der deutsch-polnischen Grenze.

Die deutsch-polnische Grenzregion ist nicht historisch gewachsen. Sie resultiert aus der kompletten Verschiebung Polens von Osten nach Westen nach dem zweiten Weltkrieg, was eine der größten Völkerwanderungen Europas verursachte. Aus Lemberg, Grodno und Vilnius wurden Polen in die neuen Westgebiete

zwangsumgesiedelt und Deutsche mußten ebenfalls ihre Häuser verlassen. Die Menschen beiderseits der Grenze kannten sich nicht und die Brücken über Oder und Neiße waren von 1980 bis zur Wende geschlossen.



Die Vorurteile auf beiden Seiten sind bis heute groß, auch wenn sie oft nicht offen ausgesprochen werden. Es gibt aber kreative Akteure beiderseits der Grenze, die im Kleinen seit Jahren für Offenheit und die Entwicklung einer gemeinsamen Grenzregion kämpfen, meist jeder für sich. Am März 2010 trafen sich einige der aktivsten Grenzgänger für ein langes Wochenende in Szczettin, um darüber zu beraten, wie wir nicht nur den Osten und den Westen unserer Grenzregion, sondern auch den Norden und den Süden miteinander vernetzen können, denn wer weiß in Szczettin schon, was in Zgörzelic los ist. Es gibt Akteure, die ähnliches tun, sich aber nicht kennen. Wir sind alle Profis in unseren Gebieten und können uns oft gut ergänzen, wenn wir erst voneinander wissen. So entstand die Idee, ähnlich wie Frankfurt-Slubice = Slubfurt, nun die gesamte Grenzregion zu einem gemeinsamen Raum umzuordnen, zu NOWA AMERIKA. Wir haben uns bewusst für den Begriff entschieden, weil Amerika für Freiheit steht, für das Land der unbegrenzten Möglichkeiten, für Pionierum, das Land der Entdecker.

NOWA AMERIKA öffnet den Raum für einen langjährigen Prozess, in dessen Verlauf laborartig viele neue Strukturen und Ideen für den Grenzraum durchgespielt werden können. Der doppelbödige Humor spielt dabei eine ganz wichtige Rolle, denn er hebt unsere Aktionen aus der Schwere einer geschichtlich belasteten Region in die Leichtigkeit, mit der wir nun die Grenze lächelnd wegtanzen können. Auf diesem Weg gilt es alle

mitzunehmen, die mitgenommen werden möchten, wobei wir besonders Jugendliche einladen möchten, denn ihnen gehört die Zukunft, aus der uns NOWA AMERIKA entgegenstrahlt...

Bewusst benutzen wir den Tourismus und seine Marketingstrategien als Projektionsfläche für unsere Mikri, denn Tourismus spielt virtuos mit Sehnsüchten und Traumlandschaften. In der touristischen Interpretation von Realität gibt es geheimnisvolle Täler, unendliche Meere und Wunder. Der Tourist spielt bereitwillig mit, denn er bucht ein unvergessliches Erlebnis. Es ist erst die Kunst der Interpretation, die einen Ort erlebniswert macht und damit katalysieren wir uns von der Peripherie einer Grenzregion ins Zentrum der Aufmerksamkeit. Im Kopf der Rezipienten wächst der Raum beiderseits der Grenze dank unserer Erzählung zusammen und provoziert dadurch die Frage, ob die deutsch-polnische Grenze vielleicht auch nur so eine Erzählung ist, wie viele andere, die vor allem im Kopf existiert?

Wer möchte mitmachen, wer möchte mitfahren? Sie sind herzlich willkommen!

19.05. Treffen in Szczecin, 20.05. Szczecin - Slubfurt, 21.05. Slubfurt - Bad Muskau, 22.05. Bad Muskau - Görlitz - Slubfurt, 23.05. Slubfurt - Szczecin

Teilnehmer Busfahrt:

max. 48 Personen
Teilnehmer an Haltestellen und Abendveranstaltungen:
ca. 100 - 1.000

Mögliche Veranstaltungsorte

Szczecin, Widuchowa, Eberswalde, Chojna, Angermünde, Frankfurt-Slubice, Krosno, Zielona Góra, Guben-Gubin, Bad Muskau, Görlitz, Zittau u.a.

Kontakt: kurzweilly@arttrans.de



Nowa Amerika została założona w trakcie zakonspirowanego spotkania 20 marca 2010 roku. Jest to federacja składająca się z 4 państw związkowych nazywających się: Szczettinstan, Terra Incognita, Lebuser Ziemia i Schlonsk.

NOWA AMERIKA TOURS oferuje wszystkim pionierom oraz poszukującym wolności niepowtarzalną szansę odkrycia tajemnic 4 stanów podczas 4-dniowej wycieczki autobusowej jak i poznania ich własnej specyfiki i tradycji. Nowa Amerika jest zabawną metodą określenia pogranicza polsko-niemieckiego jako wspólną przestrzeń, zapraszając jednocześnie uczestników do formowania tej przestrzeni poprzez zabawę oraz takiego jej przedstawienia, by mogła być przeżyta jako przestrzeń wspólna. Zapraszamy uczestników, stowarzyszenia, uczniów i młodzież z całego obszaru granicznego na odkrywczą podróż przez własny „kraj”. Wszyscy uczestniczący partnerzy mają możliwość ukształtowania po jednym przystanku tej podróży. W ten sposób kreatywni wędrowcy graniczni, stowarzyszenia i inicjatywy od Szczettina po Zgörzelic będą mogły się poznać i wymienić doświadczeniami, stworzyć sieć kontaktów oraz lobbować na rzecz nieodległego rozwoju naszego polsko-niemieckiego pogranicza. Aby podkreślić wspólnotę, wcześniej przeprowadzony zostanie konkurs na flagę Nowej Ameryki. Niestety przyozdobiony motywem z tej flagi bus wycieczkowy zdoła pomieścić maksymalnie 50 uczestników. Dlatego podróżnym towarzyszyć będzie „nowa amerika tv”, a sama podróż doczeka się reportażu na stronie www.nowamerika.slubfurt.net.

NOWA AMERIKA TOURS przedstawi wnioski z podróży pod koniec maja na Biennale Sztuki Dziecka w Poznaniu. Projekt ten postrzegamy dopiero jako początek na naszej drodze ku połączeniu się w jedną sieć i wypracowaniu wspólnych przedsięwzięć jako Nowa Amerika. Komórką macierzystą jest Slubfurt, natomiast współorganizatorem Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu oraz wiele stowarzyszeń wzdłuż polsko-niemieckiej granicy.

Polsko-niemiecki region graniczny nie wyrósł z korzeni historii. Jest re-

**dokończenie na str. 8
Fortsetzung auf Seite 8**

dokończenie ze str. 7 Fortsetzung aus Seite 7

zultatem całkowitego przesunięcia granic Polski ze wschodu na zachód pod drugiej wojnie światowej, co spowodowało jedną z największych wędrówek ludów w Europie. Z Lwowa, Grodna i Wilna przymusowo przesiedlono Polaków na nowe ziemie zachodnie, podobnie Niemcy zostali zmuszeni do opuszczenia swoich domów. Ludzie po obu stronach granicy nie znali się, a mosty prowadzące przez Odrę i Nysę były zamknięte między rokiem 1980 a jesienią ludów. Uprzedzenia po dziś dzień są silne po obu stronach, choć bywają wymawiane nieczęsto.

Po obu stronach mieszkają jednak kreatywne postaci, które w małej skali od lat walczą na rzecz otwartości i utworzenia wspólnego regionu granicznego, na ogół każdy na własną rękę.

W marcu 2010 najbardziej aktywni pogranicznicy spotkali się na długi weekend w Szczettinie, by naradzić się, w jaki sposób połączyć ze sobą nie tylko wschód i zachód regionu przygranicznego, ale także północ i południe, bo któż w Szczettinie ma pojęcie o tym, co dzieje się aktualnie w Zgórzelic? Różne jednostki dążą do tego celu nie znając jednak siebie nawzajem. Jesteśmy profesjonalistami na naszych obszarach, lecz możemy się wzajemnie uzupełniać dopiero wtedy, gdy o wzajemnym istnieniu w ogóle wiemy. W ten sposób zrodził się pomysł, aby przemianować cały region przygraniczny, podobnie jak uczyniono to z formułą Frankfurt-Słubice = Słubfurt, na nazwę NOWA AMERIKA. Świadomie zdecydowaliśmy się na to pojęcie, ponieważ Ameryka utożsamiana jest z wolnością, krajem nieograniczonych możliwości, pionierstwem, krajem odkrywców.

Określenie NOWEJ AMERIKI otwiera przestrzeń dla długotrwałego procesu, w trakcie którego, podobnie jak w laboratorium, mogą zostać wypróbowane różne struktury i pomysły dla pogranicza. Humor z drugim dnem odgrywa tu szczególne znaczenie, ponieważ przenosi on nasze działania z ciężkiego podłoża doświadczanego przez historię regionu w tę lekkość, w której możemy zniknięcie granicy po prostu wytańczyć. Ważne jest, aby zabrać na tę drogę wszystkich, którzy pragną być zabrani, przy czym chcielibyśmy zachęcić do tego szczególnie młodzież, ponieważ to do niej należy przyszłość, w której czeka na nas NOWA AMERIKA...

Celowo korzystamy z turystyki i jej strategii marketingowych jako płaszczyzny, na której stosujemy naszą mikro, ponieważ turystyka w pełen

wirtuozerii sposób odwołuje się do tęsknot i krajobrazów z marzeń. W turystycznej interpretacji rzeczywistości istnieją tajemnicze doliny, bezkresne morza i cuda. Turysta chętnie przyłączy się do tej gry, gdyż pragnie niezapomnianej przygody. Dopiero sztuka interpretacji czyni miejsce wartym przeżycia i tym samym katapultuje nas z peryferii pogranicza do czasoprzestrzeni uwagi. Dzięki naszym opowieściom w głowach odbiorców wyrasta na nowo przestrzeń po obu stronach granicy, co prowokuje do zadania pytania, czy przypadkiem polsko-niemiecka granica również nie jest niczym więcej niż opowieścią jakich wiele, która istnieje przede wszystkim w naszych głowach?

Jednocześnie odnaleźliśmy w postaci NOWEJ AMERIKI interesujące ramy, w których możemy się łączyć we wspólną sieć i stworzyć ciekawe połączenia różnych podmiotów do organizacji wspólnych projektów, które mogłyby naświetlać nowe aspekty NOWEJ AMERIKI.

Przygotowanie i przeprowadzenie wycieczki:

19.05. Spotkanie w Szczecinie, 20.05. Szczecin - Słubfurt, 21.05. Słubfurt - Bad Muskau, 22.05. Bad Muskau - Görlitz - Słubfurt, 23.05. Słubfurt - Szczecin

Liczba uczestników: maks. 48 osób

Liczba uczestników przy przystankach i na wieczorach: ok. 100 - 1.000

Kontakt: kurzwelly@arttrans.de

2050 (Arbeitstitel)

Die Stadt "Słubfurt" ist Mitveranstalter des Festivals. Als Festivalbeitrag werden die Experten Eva Hertzsch und Adam Page den Ansatz von "Słubfurt", aufgreifen, eine innovative, grenzüberschreitende Modellstadt für Europa zu sein. Die Künstler stellen die Stadt "Słubfurt", als Teil eines ähnlich modellhaften großen europäischen Konstrukts vor, der "Roadmap 2050 European Energy Grid" der European Climate Foundation. Die Roadmap 2050 besteht aus einem großflächig zusammenhängenden Verteilungsnetz von erneuerbaren Energien durch ganz Europa (siehe Abbildung). Mit Studenten der Słubfurter Universität Viadrina werden Eva Hertzsch und Adam Page eine Machbarkeitsstudie über die zukünftige Rolle von Słubfurt in diesem neuen Energieversorgungsnetz erarbeiten. Am 11.11.2011 werden sie anhand einer Live-Schaltung zu einer Konferenz in Słubfurt die

EXCHANGE RADICAL MOMENTS! Live Art Festival

RADICAL MOMENTS

<http://exchangeradicalmoments.wordpress.com/>

Exchange Radical Moments! ist ein neues europaweites Live Art - Festival. Es wird zeitgleich am 11. November 2011 (11.11.11) an mehreren Orten Europas stattfinden – u.a. in Polen, Deutschland, Tschechien, Italien, Mazedonien, Lettland, England und Österreich. Unter den Festivalprojekten finden sich ortsspezifische Interventionen, Community Art, Kunst im öffentlichen Raum und Performance Art. Es ist das erste Mal dass ein Festival wie dieses zeitgleich und quer durch Europa an einem Tag stattfindet. Gezeigt werden Projekte mit gesellschaftlichem Engagement mit Schwerpunkt auf Kommunikationsszenarien und Austausch.

Das Projekt wurde initiiert und wird organisiert und weiterentwickelt von DIE FABRIKANTEN (ein Linzer Büro für Kommunikationskultur und Community-based Kunst- und Kulturprojekte), gemeinsam mit den MitveranstalterInnen aus den Ländern Italien (aMAZElab), Tschechische Republik (TINA B.), Österreich (KunstRaum Goethestrasse xtd), Ma-

zedonien (Elementi) und Deutschland/Polen (Słubfurt), sowie Partnern aus Moldawien (ksa:k), Lettland (LCCA), Deutschland (ASA, Babusch, Performer Stammtisch) und England (TTT Tomorrow's Thoughts Today).

.....

Exchange Radical Moments! To nowy europejski festiwal Live Art. W tym samym czasie czyli 11. listopada 2011 odbywa się festiwal w wielu krajach Europy między innymi w Polsce, w Niemczech, w Czechach, we Włoszech, Macedonii, na Łotwie, w Anglii i w Austrii. W ramach projektów festiwalowych odbywają się ekspozycje, community art, sztuka w przestrzeni publicznej oraz sztuka performance. Po raz pierwszy odbędzie się festiwal, który ma miejsce w tym samym dniu w tym samym czasie na terenie całej Europy.

Przedstawiane będą projekty zaangażowane społecznie, skoncentrowane scenariuszach komunikacji i na wymianie.

Projekt został zainicjowany, stworzo-



ny i opracowywany przez formację DIE FABRIKANTEN (licencjonowane biuro kultury komunikacji, sztuki community i projektów Kulturalnych) we współpracy z innymi krajami takimi jak Włochy (aMAZElab), Republika Czeska (TINA B.), Austria (KunstRaum Goethestrasse xtd), Macedonia (Elementi) i Niemcy/Polska (Słubfurt), oraz z partnerami z krajów takich jak Mołdawia (ksa:k), Łotwa (LCCA), Niemcy (ASA, Babusch, Performer Stammtisch) i Anglia (TTT Tomorrow's Thoughts Today).

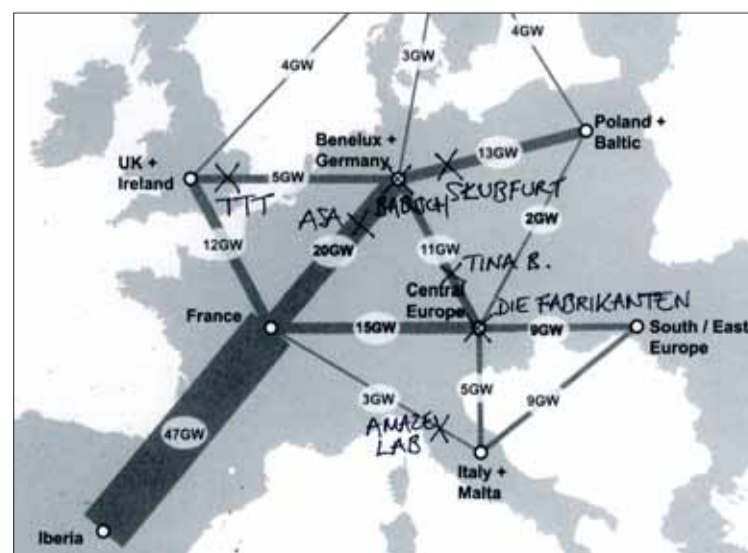
2050 (tytuł roboczy)

Miasto "Słubfurt" jest współorganizatorem festiwalu. W jego ramach eksperci Eva Hertzsch oraz Adam Page będą chcieli podjąć pomysł „Słubfurtu”, by stać się innowacyjnym, transgranicznym miastem modelowym dla Europy. Artyści przedstawiają „Słubfurt” jako element podobnej

modelowej, europejskiej konstrukcji w wielkiej skali o nazwie „Roadmap 2050 European Energy Grid” Europejskiej Fundacji Klimatu (European Climate Foundation). Mapa drogowa (właśnie roadmap) 2050 składa się z obszernej, obejmującej liczne połączenia, ogólnoeuropejskiej sieci rozdzielczej energii odnawialnej (patrz rysunek). Wraz ze studentami Słubfurckiego Uniwersytetu Viadrina Eva Hertzsch i Adam Page przeprowadzą badania wykonalności dotyczące zagadnienia przyszłej roli Słubfurtu w tej nowej energetycznej sieci zaopatrzeniowej. 11.11.2011 połączą się przez przekaz video z konferencją w Słubfurcie, aby zaprezentować wyniki badań oraz przewidziane przeznaczenie Słubfurtu na mapie drogowej miast biorących udział w Exchange Radical Moments.

Ergebnisse der Machbarkeitsstudie und das in der Roadmap vorgesehene Schicksal der am Exchange Radical Moments teilnehmenden Städte bekannt geben.

Kontakt: Page Hertzsch
[page-hertzsch@gmx.de]



Kontakt: Page Hertzsch
[page-hertzsch@gmx.de]

Interview mit Gesine Schwan / Wywiad z Gesine Schwan

Die Arkaden sind keine hübschen Arkaden

Te arkady, nie są ładnymi arkadami

Małgorzata Piwowarczyk

Eine politisch engagierte Frau (SPD), Ex-Kandidatin für das Amt der Bundespräsidenten 2004 und 2008/2009. Von Oktober 1999 bis September 2008 war sie die Präsidentin der EUV in Frankfurt/Oder. Eine Mitgründerin der Humboldt-Viadrina School of Governance in Berlin. 2004 wurde sie mit dem Marion Dönhoff Preis für internationale Verständigung und Versöhnung ausgezeichnet.

M.P.: Slubfurt ist eine Stadt, die zur Hälfte in Polen und in Deutschland liegt. Sie wurde 1999 gegründet und dann im Jahre 2000 in das RES (Register der Europäischen Städtenamen) eingetragen. Haben Sie schon von Slubfurt gehört?

G.S.: (lachen) Aber natürlich, ich war 9 Jahre in Frankfurt (Oder). Ich habe auch verfolgt wie dieser Gedanke entstanden ist und wie es sich entwickelt hat. Am Anfang waren beide Städte, Frankfurt und Stubice getrennt und ich glaube, es hat sich auch erst dann ein künstlerisches Netzwerk entwickelt. Da sind doch eine ganze Reihe Projekte entstanden. Ob es den ein solches Ort Slubfurt gibt, ist unwichtig. Das ist eine symbolische Sache, die sich auf gleichsam erhöhtem Niveau befindet.

Denken Sie, dass sich dadurch die deutsch-polnischen Beziehungen verbessern könnten?

Ich denke, dass sich die deutsch-polnische Beziehungen durch jede konkrete Kooperation und jedes gemeinsames Projekt verbessern können. Slubfurt wird nicht auf ganz Deutschland und ganz Polen ausstrahlen, aber man weiß über die wissenschaftliche Arbeit der Grenzstädte an der Oder Bescheid. Es zeigt sich, dass da eine ganze Menge an neuen Energien und Verständnis entsteht. Ich habe immer die Meinung vertreten und die hat sich mit meiner Erfahrung bestätigt, dass gemeinsame Projekte am besten Menschen verbinden. Das war schon eine alte Ansichtsseite in der griechischen Antike. Das Werk verbindet.

In diesem Semester beschäftigen sich die Studenten an der Viadrina mit dem Projekt „der Belebung der Großen Scharmstraße, der Bewirtschaftung der leer stehenden Räu-

me“. Was halten Sie davon und hätten Sie auch Ideen, was man dort machen könnte?

Die Arkaden sind keine hübschen Arkaden. Sie sollten etwas bewirken, aber bis jetzt haben sie nichts bewirkt. Da waren immer einige Geschäfte, die geschlossen blieben. Das war auch nicht belebt. Diese

gerade dort, wo nichts ist, eine Spaziermeile haben, wo sie mit ihren Kindern spielen oder zur Oder, oder auf Ziegenwerder runter gehen können. Mit nur einem zu eröffnenden Cafe wird das schwer. In der Großen Scharmstraße wird es dadurch nicht voll. Man muss sich etwas einfallen lassen, z.B. Ausstellungen, Bilder zei-

2008 war sie rektorin des Europäischen Universitäts Viadrina in Frankfurt nad Odra. Mitgründerin des Humboldt-Viadrina in Berlin. 2004 wurde sie mit der „Internationalen Preis für Verständigung und Versöhnung“ ausgezeichnet.

Slubfurt ist ein Ort, der in Polen und in Deutschland liegt. Was ist das für ein Ort?

an der Oder, wo es eine große Menge an neuer Energie und Verständigung gibt, ja, ich war immer mit dem Gedanken, dass es eine gute Idee ist, diese beiden Städte zu verbinden. Das ist eine symbolische Sache, die sich auf gleichsam erhöhtem Niveau befindet.

Wtym semestrze na Viadrinie Studenci zajmują się projektem „Ożywienia Scharmstrasse, zagospodarowaniem przestrzeni pustych“. Co myśli Pani o tym i czy ma Pani jakiś pomysł, co tam właściwie można zrobić?

Te arkady, nie są ładnymi arkadami. One powinny jakoś oddziaływać ale nie oddziałują. Tam były zawsze sklepy, które zamykano. To też nie było ożywione. Ten pomysł sama też propagowałam. Na przykład w starej stadninie, to jest stary budynek z lat 80-ych (przy głównym budynku Viadriny), chciałam pewnego razu otworzyć tam knajpę studencką ale niestety nie udało mi się. Zainwestowałam dużo siły. Podobają mi się, że się tak studenci angażują. I trzeba zobaczyć, że kawiarnie są wszędzie. W Zagłębiu Rury przeprowadzono doświadczenie. W miastach, które w środku były wymarłe, w oknach wystawowych powystawiano dzieła sztuki, takie jak obrazy. Żeby w weekend spacerowicze mogli popatrzeć. Ja, zasponsorowałam na placu Uniwersyteckim, plac zabaw. Żeby Frankfurtczycy w weekend właśnie tam gdzie nic nie ma, taką trasę spacerową, gdzie ze swoimi dziećmi mogą się pobawić i nad Odrę lub Ziegenwerder pojechać. Z otwarciem tylko kawiarni będzie ciężko. Na Scharmstrasse nie będzie pełno. Trzeba wpaść na pomysł, urządzić wystawy, pokazać obrazy. Tak, że po skończonej pracy lub w weekend ludzie z Frankfurtu pomysła, ach, tam pójdziemy może to jest coś interesującego?, potem idą do knajpki- takie doświadczenie przeprowadzono w Zagłębiu Rury.

Uważa Pani za dobry pomysł, żeby Slubfurt w szerszym kręgu rozświetlić niż tylko w regionie przygranicznym?

Tak, uważam to zawsze za dobre. Te projekty zwyciężają, które również ciekawość wzbudzą gdzie indziej, może nawet sponsorów?

Dziękuję!



idee habe ich selbst propagiert. Zum Beispiel in der ehemaligen Reithalle, das ist ein altes Gebäude aus den 80-er Jahren (am Universität HG), wollte ich einmal eine Studentenkneipe aufmachen, aber es ist mir nicht gelungen. Ich habe viel Kraft investiert. Ich finde das sehr schön, dass sich die Studierenden so engagieren. Aber man muss schauen, Cafes gibt's immer. Im Ruhrgebiet hat man gute Erfahrung gemacht. In den Städten, die Innen tot waren, hat man in den Schaufenstern Kunstobjekte, wie Bilder, ausgestellt. Damit an den Wochenenden die Spaziergänger sich das anschauen können. Wenn man da etwas Interessantes oder Extravagantes macht, hat das Zukunft. Ich habe am Universitätsplatz für den Kinderspielplatz gespendet. Damit die Frankfurter am Wochenende

gen. So, dass nach Feierabend oder am Wochenende die Menschen aus Frankfurt denken, da gehen wir hin. Wenn es da etwas Interessantes zu sehen gibt, dann gehen sie auch in die Kneipe, so ist die Erfahrung aus dem Ruhrgebiet.

Finden Sie das richtig, wenn man Slubfurt auch in weiterem Umkreis bekannt macht als nur in der Grenzregion?

Ja, ich finde das immer gut. Diese Projekte gewinnen vielleicht auch Sponsoren, wenn sie das Interesse auch woanders finden.

Danke schön!

Politisch engagiert, SPD, war sie Kandidatin für das Amt der Bundespräsidentin 2004 und 2008/2009. Von Oktober 1999 bis September 2008 war sie die Präsidentin der EUV in Frankfurt/Oder. Eine Mitgründerin der Humboldt-Viadrina School of Governance in Berlin. 2004 wurde sie mit dem Marion Dönhoff Preis für internationale Verständigung und Versöhnung ausgezeichnet.

Miasto to zostało założone w roku 1999 a w roku 2000 wpisane do ERNM (europejskiego rejestru nazw miast). Słyszysz już Panio Slubfurcie?

G.S.: (śmiech) Ależ naturalnie, we Frankfurcie nad Odrą spędziłam 9 lat. Śledziłam jak ta myśl powstała i jak się rozwijała. Na początku te dwa miasta, Frankfurt i Stubice były rozdzielone i sądzę, że właśnie wtedy rozwinięła się ta myśl i współpraca, powstał szereg projektów.

Myśli Pani, że poprzez taki projekt mogą się polsko-niemieckie stosunki polepszyć?

Myślę, że poprzez każdą konkretną współpracę polsko-niemiecką i każdy projekt mogą się polsko-niemieckie stosunki polepszyć. Slubfurt nie będzie na całe Niemcy i całą Polskę sławny ale sam, wiadomo, już naukowe prace dowodzą o miastach

dokończenie ze str. 10
Fortsetzung aus Seite 10

das Meer mag keine Egoisten.“ Er brachte ihm heimlich die deutsche Sprache bei und meinte: „Wenn du deinen Feind kennen lernen willst, musst du seine Sprache sprechen.“

Als er dann Vertreter dieser Nationalität kennen lernte, „stellte sich heraus, dass nicht alle Deutschen Feinde sind – nur die Politiker sind schlecht. Und das ist das schlimme für uns.“ Es begann ein Prozess der Internationalisierung, als der Hass wich, und Henrik verstand, man könne nicht alle Menschen für den Lauf der Geschichte beschuldigen, mit der sie im Nachhinein doch nicht viel am Hut hätten.

Nach der Wiedervereinigung Deutschlands erklärte die UNO das Jahr 1999 zum Seniorenjahr. Das verleitete Herrn Rączkowski dazu 2000 die europaweit bisher einzige Deutsch-Polnische Seniorenakademie zu gründen. Er gab seine Mitgliedschaft selbst nach 10 Jahren aufgrund seines schlechten Gesundheitszustandes auf, doch die ins Leben gerufene Institution funktioniert bis heute tadellos. Sie gebar viele Freundschaften, baute eine Brücke der Verständnis zwischen den beiden Nationen und eliminierte dabei völlig jegliche Vorurteile. Sie erlaubt es Menschen bis heute die gemeinsame Geschichte, Kultur und Wirtschaft kennen zu lernen. „Man darf kein patriotischer Held nur einer Seite sein“ – warnt und fasst zugleich der Erzählende zusammen. Er unterstützt Ślubfurt von ganzem Herzen, da er das Projekt als eine unentbehrliche Unternehmung betrachtet, welche imstande ist zu helfen, uns mit anderen zu verständigen sowie ihnen zu verzeihen, wofür Henrik selbst gerade das beste Beispiel ist.

Man kam nicht umher, dass Herzen gerührt wurden, Tränen flossen und unvergessene Glücksmomente wieder hochkamen. Den Danksagungen war kein Ende. Herr Rączkowski schenkte der Bibliothek sechs Bände, die alles zum Thema der Aktivitäten der Akademie - von Dokumenten bis hin zu Fotografien - enthielten. Das Treffen endete mit einem zweifellosen Erfolg, jeder trug tief in seinem Herzen etwas für sich davon. Wir, die einfachen Bürger, sollten ebenfalls die Brücke der Verständigung entlang laufen und unsere nicht immer fehlerfreie Herangehensweise ändern - damit kann man sehr viel gewinnen.

Die Deutsch-Polnische Seniorenakademie
Polsko-Niemiecka Akademia Seniorów
Kontakt: +48 95 758 2813

Od zawsze czuję rytm w sobie

Wywiad z Radosławem Ślawutą (student; osoba udzielająca się w wielu dziedzinach sztuki – także tutaj, założyciel zespołów i projektów, takich jak: ‘Hiena’, ‘Peduran’, ‘Everfrost’, ‘Thrall Torment’, ‘K’ota’; współpracował z ‘Cromem’).

Tak! Jednak się udało. Za pomocą moich tajnych i niepowtarzalnych dziennikarskich umiejętności namówiłam moją ofiarę na rozmowę. Uzbrojona w długopis, notatnik i zabójczą listę pytań przystąpiłam do ataku... Oto wyniki:

Na rozgrzewkę powiedz kilka słów o sobie – i proszę, aby to nie było szablone przedstawienie się.

Radosław Ślawuta aka Bergaroth: Wszyscy mogą myśleć, że jestem rowowitym mieszkańcem Ślubic, ale pochodzę z Sulęcina, dlatego lubię tam często wracać – nie tylko do rodziny, ale przede wszystkim ze względu na koncerty oraz to, że jest to duże centrum kulturowe. Tu sobie muzykuję, robię zdjęcia i często spotykam się ze znajomymi – jestem osobą kreatywną i lubię zajmować się sztuką.

Sztuka jest dla Ciebie najważniejsza?

Nie jest ona moim priorytetem, jest na drugim miejscu – na pierwszym stawiam studia, gdyż trzeba mieć za co się nią zajmować... Studiuję geodezję i kartografię. Jest to niszowy kierunek, dlatego między innymi przyciągnął moją uwagę, to właśnie ta „tajemna wiedza” na temat ziemi, choć na dobrą sprawę to praktyczne wykorzystanie matematyki – polecam wszystkim, którzy nienawidzili matmy w szkole średniej.

Fakt, raczej mało słyszy się na ten temat. Czy muzyka od zawsze była znaczną częścią Twojego życia?

Nie. Dopiero w pewnym momencie, jako ośmio- czy dziesięcioletnie dziecko, zacząłem oglądać kanały muzyczne, takie jak MTV czy VIVA. Moją uwagę przykuł teledysk Linkin Park. Wtedy odkryłem w sobie pociąg do muzyki, szczególnie do połączenia elektroniki, metalu oraz hip hopu. Od tamtej pory wszystko polecało jak burza – zająłem się odkrywaniem tego świata m.in. za pomocą wyszukiwania zespołów za pomocą Internetu.

(śmiech) Jak zaczęła się Twoja przygoda z tworzeniem muzyki?

Zacząłem się od pragnienia posiadania gitary i zrealizowania go. Był to stary instrument, bodajże z ’83 r., ale mam ją do tej pory – odkupiłem ją od kumpla, któremu ją wcześniej sprzedałem; sentyment zwyciężył. Naukę rozpocząłem od uczenia się kawałków innych zespołów ze słuchu czy też korzystając ze znalezo-

nych tabulatur. Teraz nawet nie pamiętam dobrze, jak się trzyma ten instrument...

Wiem, że wolisz perkusję. Skąd u Ciebie pociąg akurat do niej?

To instrument potężny, wymagający wkładu ogromnej energii i dobrej koordynacji ruchowej. Granie na niej jest bardzo żywe – wiadomo, że gitarzyści także poruszają się na rockowej scenie, ale to nie to samo. Jest zabawna – pozwala na wydobyć



wielu rodzajów dźwięków. Czuję ten puls. Od zawsze czuję rytm w sobie, mimo tego, że perkusja jest trudna i droga.

Zdradz nam, co Cię inspiruje?

Moją inspiracją jest przede wszystkim pogoda. Można ją odczuwać w wieloraki sposób, nie tylko za pomocą odczuwania temperatury czy wzroku, ale także poprzez zapachy, na przykład zapach powietrza (choćaby wiosną). Zawsze łączy się to metafizycznie z jakimś wydarzeniem czy doświadczeniem. Do tego często obserwuję życie miejskie, widoki - przede wszystkim te nocne.

Odczuwasz silny związek z naturą?

Związek z naturą? Kiedyś owszem. Dziadek nauczył mnie miłości do niej – chodziliśmy na wspólne spacerki do lasu, pomagałem mu w ogrodzie. Budować z nią związek pomagały mi także rajdy harcerskie czy też samotne wypadki w odosobnione miejsca, teraz jednak brakuje mi na to czasu.

Wydajesz się być indywidualistą.

Czy ja wiem? Takich ludzi jak ja czy Ty są miliony na całym świecie, dlatego nie uważam siebie za indywidualistę.

Jak powstał Twój pierwszy zespół – Hiena – i czy przed jego powstaniem udzielałeś się gdzieś muzycznie?

Mój kumpel z klasy znał kumpla,

którego kumpel miał zespół. Grali próby w SMOKu, na które zacząłem przychodzić. Po dwóch „przesłuchaniach” dołączyłem do nich. Ta współpraca była dobra, ale obudziło się we mnie pragnienie stworzenia czegoś własnego. Wkrótce się udało. Wraz z moim przyjacielem który grał coś na gitarze, znaleźliśmy wolne terminy w domu kultury. Tak zaczęły się nasze próby, podczas których uczyłem kumpla grać – jednego na perkusji,

nym odbiorem publiczności – poproszono nas nawet o bis.

Uważasz się za osobę utalentowaną?

Dużo nad tym myślałem. Żałuję, że rodzice nie wysłali mnie do szkoły muzycznej, gdyż zaczynałem naukę gry „od dupy strony” i w późnym wieku. Brakuje mi odpowiedniego obeznania z dźwiękiem, czasu i motywacji. Ponoć „szkoła muzyczna zabija muzyka” – to nieprawda. Prawdziwemu muzykowi może ona tylko pomóc. Jako dziecko ponoć płakałem i nie chciałem uczestniczyć w zajęciach tejże szkoły, ale teraz pluje sobie w brodę. Nie miałem żadnego muzyka w rodzinie, zacząłem tworzyć samoistnie i nie żałuję, nie wstydzę się tego.

Jakie masz cele na przyszłość?

Trudno mi zrozumieć ludzi, którzy nie mają sensu w życiu – ja zawsze miałem przed sobą wyznaczony cel. Do moich aktualnych należy nagranie płyty, nauczanie się „blastów” i równej gry na perkusji, reaktywacja Pedurana oraz polepszenie techniki fotografowania. Dążę do tego.

Mam także swoje cele artystyczne, np. nigdy nie przestawać tworzyć. Chciałbym też zorganizować wystawę fotografii nocnej. To może wydawać się dziwne, gdyż nocą nie ma światła, które jest absolutną podstawą fotografii. Ja uwieczniam to, co zaserwuje mi księżyc, latarnia, luna...

Dwa lata temu często fotografowałem Frankfurt, teraz posiadam tak drogi sprzęt, że boję się wychodzić z nim w nocy. Zawsze byłem nocnym Markiem, bo wtedy świat jest zupełnie inny... Przez to nie wysypiam się norycznie, ale już się przyzwyczaiłem.

Chciałbyś dodać coś na zakończenie?

Jeśli będę miał coś do powiedzenia – zrobię to w artystyczny sposób i przekażę innym. Chcę być zapamiętany nie jako inżynier geodeta, ale przez osiągnięcie moich celów, i przez to, co nadało mojemu życiu kierunek. Młodym zespołom mogę przekazać, że nie ma rzeczy niemożliwych. Jeżeli chce się tworzyć muzykę, wystarczy odrobina dobrego smaku. Przydaje się także więcej samokrytyki, gdyż pozwala ona stworzyć coś, co podobałoby się nie tylko nam, ale też innym ludziom
(śmiech) Dziękuję Ci za to owocne spotkanie.

drugiego na basie. Po jakimś czasie wykrystalizowały się osoby, które nadawały się do gry i całe przedsięwzięcie zakończyło się sukcesem, jakim było powstanie Hieny. Byliśmy zgraną paczką przyjaciół.

Czy ludzie wyciągnęli do Was pomocną dłoń?

Największą pomocą było udostępnienie nam sali i sprzętu przez SMOK; także ludzie z innych zespołów, którzy przychodzili na nasze próby, dzielili się z nami opinią i udzielali amatorskich porad. Z transportem sprzętu pomagał(zawsze w pogotowiu) nam mój ojciec.

Jak było z pierwszym koncertem?

Graliśmy na dużej scenie podczas targów we Frankfurcie na rozpoczęcie festiwalu – dzień później na tej samej scenie koncertował zespół „Pidżama porno”. Nasz perkusista, już doświadczeni i obyty, poradził sobie z tym bardzo dobrze. Ja czułem się jak zwierz – skakałem, krzychałem... Ta muzyka opiera się właśnie przede wszystkim na pierwotnych emocjach. Choć czasem przekreśliłem tekst czy zaplątałem się w kabel, od razu poczułem scenę. Moi kumple – gitarzyści – byli trochę bardziej sztywni. Nie dlatego, że nie czuli klimatu, tylko z obawy przed spieprzeniem czegoś.

Spotkaliśmy się z bardzo pozytywnym

Ich fühle diesen Puls...

Interview mit Radosław Sławuta (Student; eine in vielen Bereichen der Kunst aktiv teilnehmende Person – auch hier, Gründer von Bands und Projekten wie ‘Hiena’, ‘Pe-duran’, ‘Everfrost’, ‘Thrall Torment’, ‘K’ota’; spielte mit ‘Crom’ zusammen).

Ja! Es ist mir gelungen. Mit Hilfe meiner geheimen und einzigartigen journalistischen Fähigkeiten überredete ich mein Opfer zu einem Gespräch. Bewaffnet mit Kugelschreiber, Notizblock und einer mörderischen Liste von Fragen ging ich zum Angriff über... Hier die Ergebnisse: **Erzähl mir mal, als reine Übung zum Aufwärmen, ein paar Worte über dich – und bitte, lass es keine Standard-Selbstvorstellung werden.**

Radosław Sławuta aka Bergaroth: Alle meinen ich wäre ein gebürtiger Subicer, doch in Wahrheit komme ich aus Sulęcín, weswegen ich auch gerne dorthin zurückkehre – nicht nur zu meiner Familie, sondern insbesondere wegen der Konzerte und weil es ein großes Kulturzentrum ist. Hier mache ich meine Musik, meine Fotos und treffe mich oft mit Bekannten – ich bin eine kreative Person und beschäftige mich gerne mit der Kunst.

Ist für Dich die Kunst am wichtigsten?

Sie ist nicht meine Priorität, sie belegt Platz zwei – an erster Stelle steht mein Studium, denn man musste die Mittel haben, um sich der Kunst widmen zu können... ich studiere Geodäsie und Kartographie. Es ist eine Nische, deswegen unter anderem dieser Studiengang meine Aufmerksamkeit weckte. Es ist dieses „geheime Wissen“ über die Erde, obwohl es eigentlich eine praktische Anwendung der Mathematik darstellt – ich empfehle es allen, die Mathe am Gymnasium gehasst haben. **Stimmt, man hört eher selten etwas zu dem Thema. War Musik schon immer ein wesentlicher Bestandteil Deines Lebens?**

Nein. Erst ab einem gewissen Moment, als acht- oder zehnjähriges Kind, als ich begann, mir Musiksender anzuschauen, wie MTV oder VIVA. Meine Aufmerksamkeit weckte dabei ein Clip von Linkin Park. In dem Moment entdeckte ich meine

Vorliebe für Musik, besonders für die Verbindung von Elektro, Metal und Hip Hop. Danach lief alles sturmartig – ich beschäftigte mich mit der Entdeckung dieser Welt, unter anderem durch die Suche nach diversen Bands im Internet.

(lacht) Wie fing Dein musikalisches Schaffen an?

Es fing schon mit dem Wunsch an, eine eigene Gitarre zu besitzen und darauf zu spielen. Es war ein altes Instrument, ich glaube Jahrgang '83, doch ich habe es bis heute – ich habe sie von dem Kumpel zurückgekauft, dem ich sie früher verkauft hatte; meine sentimentale Einstellung triumphierte. Ich begann das Spielen damit zu lernen, Stücke anderer Bands aus dem Gehör oder mit Hilfe gefundener Tabulatoren zu spielen. Jetzt weiß ich nicht mal mehr richtig, wie man dieses Instrument hält...

Ich weiß, dass du das Schlagzeug wohl lieber hast. Wieso bist du gerade von diesem Instrument so begeistert?

Es ist ein mächtiges Instrument, das einen großen Kraftaufwand und koordinierte Bewegungen verlangt. Schlagzeug zu spielen ist etwas sehr lebendiges – klar bewegen sich Gitarristen auch auf der Rockszene, aber es ist nicht dasselbe. Es ist witzig – es erlaubt mir viele Arten von Klängen zu erzeugen. Ich fühle diesen Puls. Schon immer spürte ich Rhythmus in mir, obwohl Schlagzeug schwierig und teuer ist.

Verrate uns bitte, was Dich inspiriert?

Meine Inspiration ist vor allem das Wetter. Man kann es auf viele verschiedene Arten und Weisen spüren, nicht nur mittels der Temperaturen oder des Sehens, aber auch durch Gerüche, zum Beispiel dem Geruch der Luft (nicht nur im Frühling). Es ist immer metaphysisch mit irgendeinem Ereignis oder einer Erfahrung verbunden.

Dazu beobachte ich noch das städtische Leben, die Eindrücke – vor allem die nächtlichen.

Spürst eine starke Verbindung zur Natur?

Verbindung zur Natur? Früher durchaus. Mein Großvater lehrte mich sie zu lieben – wir gingen zusammen im Wald spazieren, ich half ihm im Garten. Beim Aufbau einer Beziehung zu ihr halfen mir auch Pfadfinder ausflüge oder auch persönliche

Ausflüge an einsame Orte, jetzt jedoch fehlt mir dazu die Zeit.

Du scheinst ein Individualist zu sein.

Meinst du? Es gibt Millionen solcher Menschen wie Du und ich auf der ganzen Welt, weswegen ich mich nicht als Individualist empfinde.

Wie entstand Deine erste Band – Hiena – und hast du dich musikalisch schon vor ihrem Entstehen irgendwie betätigt?

Mein Kumpel aus der Klasse kannte ein Kumpel, dessen Kumpel eine Band hatte. Sie probten im SMOK, und ich besuchte sie. Nach zwei „Vorspielen“ schloss ich mich ihnen an. Diese Zusammenarbeit warr gut, aber sie weckte in mir das Bedürfnis etwas eigenes aufzubauen. Kurz darauf gelang es. Zusammen mit meinem Freund, der Gitarre spielte, fanden wir freie Termine im Kulturhaus. So begannen unsere Proben, während der ich meinen Kumpels das Spielen beibrachte – dem einen auf dem Schlagzeug, dem anderen auf dem Bass. Nach einer gewissen Zeit haben sich die Personen aus-



kristallisiert, die geeignet dafür waren, zu spielen und das ganze Vorhaben endete mit einem Erfolg, wie man die Gründung der Band Hiena bezeichnen könnte. Wir waren ein eingespielter Freundeskreis.

Reichte euch jemand die helfende Hand?

Die größte Hilfe war für uns die Möglichkeit der Nutzung eines Raumes und der Ausrüstung beim Kulturhaus; auch die Leute von anderen Bands, die zu unseren Proben kamen, mit uns ihre Meinungen austauschten und uns Amateurratschläge erteilten. Beim Transport der Ausrüstung half immer mein (immer hilfsbereiter) Vater mit.

Wie war das mit dem ersten Konzert?

Wir spielten auf einer großen Bühne auf der Frankfurter Messe zu Beginn eines Festivals – einen Tag später trat auf derselben Bühne die Band „Pidzama porno“ (Nachthemd Porno) auf. Unser Schlagzeuger, bereits erfahren, hatte damit kein Problem. Ich fühlte das Tier in mir – ich hüpfte und schrie... diese Musik basiert gerade auf Urinstinkten. Obwohl ich manchmal den Text verdrehte oder mich in ein Kabel verwickelte, spürte ich die Bühne sofort. Meine Kumpels – Gitarristen – waren etwas steifer. Nicht weil sie die Atmosphäre nicht spürten, sondern weil sie Angst hatten etwas zu verkacken.

Uns kam eine sehr positive Reaktion aus dem Publikum entgegen – man rief sogar nach mehr.

Denkst du, dass die moderne Welt und ihre Voraussetzungen junge Künstler und jegliche künstlerische Seelen unterstützt, oder ist es gerade nicht so?

Die Welt fördert die Künstler. Dieses ganze Tohuwabohu verursacht, dass

Seite und in einem so späten Alter spielen zu lernen. Es fehlt mir die entsprechende Erfahrung mit den Tönen, die Zeit und die Motivation. Angeblich „tötet die Musikschule den Musiker“ – das ist Unfug. Einem echten Musiker kann sie nur helfen. Als Kind habe ich angeblich geweint und wollte nicht an dem Unterricht in dieser Schule teilnehmen. Ich hatte in meiner Familie keinen Musiker, habe mir alles selbst beigebracht, aber ich schäme mich dafür nicht.

Was sind deine Ziele für die Zukunft?

Ich finde es schwer Menschen zu verstehen, die sich kein Ziel im Leben gesetzt haben – ich hatte immer ein klar gefasstes Ziel. Zu meinem jetzigen gehört die Aufnahme eines Albums, die Beherrschung der „blasts“ und des gleichmäßigen Spiels auf dem Schlagzeug und die Verbesserung meiner Fotografiertechnik. Darauf arbeite ich hin.

Aber meine künstlerischen Ziele, z.B. nie aufhören neue Musik zu schaffen. Ich würde auch gerne eine Nachtfotoausstellung organisieren. Es mag merkwürdig erscheinen, dass es nachts kein Licht gibt, welches die absolute Grundlage der Fotografie darstellt. Ich verewige das, was mir der Mond, die Laterne, der Lichtschatten anbieten...

Vor zwei Jahren habe ich oft Frankfurt fotografiert, jetzt habe ich eine so teure Ausrüstung, dass ich Angst habe, nachts mit ihr durch die Stadt zu gehen. Ich war schon immer ein Nachttier, da ist die Welt völlig anders... Deswegen nicht andauernd unausgeschlafen, aber ich habe mich daran schon gewöhnt.

Möchtest du noch Etwas hinzufügen?

Wenn ich etwas zu sagen haben werde – mache ich das auf künstlerische Art und übermittle es den anderen. Ich möchte nicht als Geodäsieingenieur in Erinnerung behalten werden, sondern wegen dem Erreichen meiner Ziele und durch die Dinge, die meinem Leben eine Richtung gegeben haben. Jungen Bands kann ich sagen, es gibt keine unmöglichen Sachen. Wenn ihr Musik machen wollt, reicht ein wenig guter Geschmack völlig aus. Nützlich ist ebenfalls ein bisschen mehr Selbstkritik, denn sie erlaubt es etwas zu erschaffen, was nicht nur uns, sondern auch anderen Menschen gefällt.

(lacht) Danke für dieses Interview.

Slubfurter Quartiersmanagement

Das zentrale Tätigkeitsfeld des Slubfurter Quartiersmanagement ist die Aktivierung bzw. die Beteiligung der Slubfurter Bürgerinnen und Bürger. So wird den vor Ort lebenden und arbeitenden Menschen noch stärker die Möglichkeit gegeben, an der Gestaltung des Slubfurter Quartiers selbst aktiv mitzuwirken: Ein Slubfurter Quartier, in dem Menschen gern und gut wohnen und arbeiten, in dem es ein soziales Miteinander gibt und das den Bewohnern Entwicklungschancen bereitstellt.

Das Slubfurter Quartiersmanagement unterstützt Jung und Alt, Menschen mit und ohne Behinderung, Bewohner aus Slub und aus Furt bei der Umsetzung ihrer Ideen zu Projekten für das Slubfurter Gemeinwesen bspw. das Europäische Fest der Nachbarn, Verschönerungsaktionen von Innenhöfen oder Spielplätzen, Aufbau von Nachbarschaftstreffs oder Selbsthilfegruppen, Theaterfestival, Promenadenkonzert, internationale Lesebühne, etc.



Slubfurcki Zarząd Dzielnicy

Centralnym zadaniem Slubfurtckiego Zarządu Dzielnicy jest aktywizacja czy inaczej mówiąc udział mieszkańców Slubfurtu w tworzeniu miasta. W ten sposób ludzie mieszkający i pracujący tutaj mają aktywny wpływ na kształtowanie dzielnic Slubfurtu – obszar Slubfurtu, w którym ludzie mieszkają i pracują chętnie w dobrych warunkach. To jest obszar społecznej współpracy dający mieszkańcom szansę rozwoju.

Slubfurtcki Zarząd Dzielnicy wspiera młodszych i starszych, osoby niepełnosprawne i zdrowe, wspiera mieszkańców Slubu i Furtu w realizacji ich pomysłów w projektach społeczności slubfurckiej dając tu za przykład m. in.: europejskie święto sąsiadów, akcje upiększania dziedzińców i placów zabaw, organizacja spotkań sąsiedzkich czy też grup wsparcia, festiwalu teatralnych, koncertów na promenadzie, międzynarodowych odczytów i wiele innych.

Kontaktadressen/Dane: <http://www.wir-im-quartier-ffo.de:80/>



Institut für
angewandte
Geschichte

Das Institut für angewandte Geschichte – Gesellschaft und Wissenschaft im Dialog e.V. fördert mit Seminaren, Veranstaltungen, Projekten und Exkursionen grenzüberschreitend den europäischen Dialog und die historische Erwachsenenbildung. Ausgehend von der Beschäftigung mit der Oderregion setzen sich seit 2001 Studierende, Absolventen und Mitarbeiter der Europa-Universität Viadrina für diese Ziele ein.

Institut Historii Stosowanej organizując seminaria, projekty i wycieczki wspiera transgraniczny europejski dialog i historyczne kształcenie dorosłych. Cele te stawiają przed sobą od 2001 roku studenci, absolwenci i pracownicy Uniwersytetu Europejskiego Viadrina zajmujący się regionem nadodrzańskim.

Auf der Suche nach Kooperation mit anderen Initiativen: Ja

W poszukiwaniu Organizacji chętnych do współpracy: TAK!

Anspruchspartner | Kontakt z: Magda Abraham-Diefenbach

Kontaktadressen | Dane: Große Scharrnstraße 59, 15230 Frankfurt Oder

Tel.: 0335/55345206, Fax: 033555435533, www.institut.net

Freiwilligenzentrum | Centrum Wolontariatu

Das Freiwilligenzentrum Frankfurt (Oder) ist seit 1997 Ansprechpartner rund um freiwilliges Engagement. Es berät und vermittelt Bürger, die freiwillig / ehrenamtlich tätig sein möchten. Gleichzeitig ist das Zentrum Anlaufstelle für gemeinnützige Einrichtungen auf der Suche nach Freiwilligen. Ein wichtiger Arbeitsschwerpunkt ist die Beratung zu nationalen und internationalen Freiwilligendiensten. Das Freiwilligenzentrum ist für den Europäischen Freiwilligendienst akkreditierte Entsendestelle.

Centrum Wolontariatu we Frankfurcie nad Odrą działa od 1997. Zrzesza mieszkańców, którzy chcą być czynni dla miasta dobrowolnie i honorowo. Ważnym zadaniem Organizacji jest doradztwo dla narodowych i międzynarodowych służb ochotniczych. Służba Ochotnicza we Frankfurcie jest akredytowanym punktem delegowania.

Auf der Suche nach Kooperation mit anderen Initiativen: Ja

Anspruchspartner: Susanne Maletzki

Kontaktadressen: Caritasverband für das Erzbistum Berlin e.V. Region Brandenburg Ost, Leipziger Straße 39, 15232 Frankfurt (Oder)

Tel.: 0335 / 56 54 – 141, Fax: 0335 / 56 54 – 100, ffo-fwz@caritas-brandenburg-ost.de

Internet: www.caritas-frankfurt-oder.de

Poszukuje organizacji chętnych do współpracy: TAK!

Osoba do kontaktu: Susanne Maletzki

Dane: Caritasverband für das Erzbistum Berlin e.V. Region Brandenburg Ost

Leipziger Straße 39, 15232 Frankfurt (Oder)

Tel.: 0335 / 56 54 – 141, Fax: 0335 / 56 54 – 100, ffo-fwz@caritas-brandenburg-ost.de

Internet: www.caritas-frankfurt-oder.de

Fforsthaus / Leśniczówka „Fforst” Das Verbündungshaus FForst



Fforst ist unabhängig administrativ ein Akademikerwohnheim mit einer Fläche für Veranstaltungen, hat einen kulturellen Charakter und ist eine Anlaufstelle für Besucher, die einen besonderen Aufenthalt suchen. Die Fforststraße ist ein Ort der Begegnung und der Kreativität. Die Fforststraße ist ein Ort der Begegnung und der Kreativität. Die Fforststraße ist ein Ort der Begegnung und der Kreativität. Die Fforststraße ist ein Ort der Begegnung und der Kreativität.

Das Fforst, ein selbstverwaltetes Studentenwohnheim mit Veranstaltungsräumen, hat Kultcharakter und ist ein absoluter Geheimtipp für Erlebnishungrige, direkt hinter dem Marcel-Duchamp-Ufer an der Fforststraße gelegen. Das Gebäude ist leicht zu erkennen an der etwas lädierten neongrünen Freiheitsstatue über dem Eingang. Es zeichnet sich durch einen hohen Gemeinschaftsgrad unter den Mitbewohnerinnen aus, was sich in vielen gemeinsamen Treffen, Essen und freizeitleichen Aktivitäten, sowie uni-spezifischen Projekten widerspiegelt. Die Stimmung im Fforst ist kreativ, offenherzig, einladend und fördert den kulturellen Dialog in vielerlei Hinsicht, egal welchen Alters oder welcher Nationalität. Es hat sich zu einer beliebten Anlaufstelle für Neuslufurter entwickelt. Die Zimmer sind kein Luxus, aber wer im Forst lebt, tut dies in erster Linie wegen der Gemeinschaft. Studentischen oder brotlosen Touristen, die eine Notunterkunft brauchen, empfiehlt es sich, einfach mal anzuklopfen.

www.fforst.net/

Verband der Sibirienschlepperten

Im Stadtteil Słub wird am 17. September feierlich und nachdenklich der Tag der Sibirienschlepperten begangen. Es gibt nicht mehr viele Menschen, die den GULAG noch erlebt haben. Die meisten heute noch lebenden Menschen waren damals Kinder. Vieler der „Sybiraken“ kamen aus den ehemaligen polnischen Ostgebieten, den so genannten Kresy. Ihre Eltern hatten entweder Widerstand gegen die sowjetische Besatzermacht geleistet oder wurden als „Kulaken“ (Großgrundbesitzer) enteignet und in die Konzentrationslager des GULAG verschleppt, bis weit in die 50er Jahre hinein. Diejenigen, die den GULAG überlebten und freigelassen wurden, konnten meist nicht mehr in ihre alte Heimat zurück, da die nun sowjetisch war. So wurden sie in Westpolen in den ehemals deutschen Gebieten angesiedelt. Aber auch hier konnten sie bis zur politischen Wende 1990 in der Volksrepublik Polen nicht öffentlich über ihr Schicksal reden, denn das Thema war tabu. In Słubice schlossen sich die Sibirienschlepperten zum Verband der Sybiraken zusammen. So können sie das erlebte Trauma nicht nur unter-



einander austauschen, sondern auch gemeinsam in der Öffentlichkeit über ihr schwieriges Schicksal sprechen. In Deutschland gibt es natürlich auch Sybiraken. Wir würden uns freuen, mit ihnen ins Gespräch zu kommen...

W der Słubice dorocznie obchodzone są Dni Sybiraków 17go września. Wielu z nich przeżyło Gułag. Ci którzy jeszcze żyją byli w tych czasach jeszcze dziećmi. Sybiracy pochodzą z dawniejszych polskich regionów na wschodzie, z tzw. Kresów. Ich rodzice byli zamykani w Gułagach – obozach koncentracyjnych jeszcze do lat 50-tych, ponieważ buntowali się przeciw sowieckiej władzy lub posiadali ziemię czyli byli tzw. Kułakami (właścicielami majątków ziemskich). Ich majątki były wywłaszczane. Ci którzy przeżyli Gułag nie mogli wrócić do

ojczyzny, ponieważ była ona pod władzą Sowietów. Przesiedlano ich na ziemię zachodniej Polski. Ale i tu nie wolno im było aż do lat 90-tych (politycznego przełomu PRL-u) publicznie mówić o swoim losie ponieważ był to temat tabu. W Słubicach Sybiracy założyli związek wygnanych. Tu mogli nie tylko między sobą rozmawiać o przeżytych dramatach ale również publicznie mówić o trudnej historii. Również w Niemczech są Sybiracy. Bardzo by nas ucieszyło gdybyśmy mogli z nimi nawiązać kontakt.

Ansprechpartner | Osoba do kontaktu:
Ryszard Kowaluk
Kontaktadressen | Dane: 00-48-512812031,
ryszardkow@hotlmail.com

Puerto Alegre

Der Verein PUERTO ALEGRE e.V. wurde 1990 von In- und ausländischen FrankfurterInnen gegründet. Der spanische Name (übersetzt „Fröhlicher Hafen“) symbolisiert das Hauptziel des Vereins, durch informative und gemeinschaftsfördernde Projekte und Veranstaltungen Begegnungsmöglichkeiten zu schaffen, um Vorurteilen entgegen zu wirken und ein tolerantes Miteinander zu ermöglichen. Dafür stehen dem Verein ein Veranstaltungsraum und ein Büro zur Verfügung. Im Oktober 1991 eröffneten die Vereinsmitglieder einen Weltladen, um den MitbürgerInnen die Teilnahme an fairem Handel hier in der Stadt zu ermöglichen. Momentan leisten ca. 20 ehrenamtliche Mitglieder und zwei hauptamtliche MitarbeiterInnen, unterstützt durch Freiwillige, die sich hauptsächlich im Weltladen engagieren, eine umfangreiche Vereinsarbeit

mit folgenden Schwerpunkten:

- entwicklungspolitische Bildungsarbeit, Training sozialer Kompetenzen sowie Demokratieerziehung mit Kindern, Jugendlichen und Erwachsenen
- Fairer Handel im Weltladen
- Öffentlichkeitsarbeit durch Veranstaltungen, Aktionen, Workshops
- Beteiligung an Kampagnen und an lokalen/ regionalen Initiativen

Związek PUERTO ALEGRE e.V. utworzony został w 1990 roku przez rodzimych i zagranicznych mieszkańców Frankfurtu. Z hiszpańskiego nazwa znaczy Wesoły Port oraz symbolizuje główny cel organizacji, który ma być osiągnięty dzięki projektom i przedstawieniom w walce przeciwko uprzedzeniom, umożliwiającym tolerancyjne życie razem. W październiku 1991 otworzył Puerto Alegre Weltladen (Sklep Świątowy), ponadto ma do dyspozycji małe pomieszczenie spotkań, oraz biuro. W danej chwili zrzesza 20 człon-

ków honorowych oraz 2 współpracowników jest popierane przez wielu współpracowników „sklepu” zainteresowanych pracą na temat: Eine Welt- Jeden Świat o następujących założeniach:

- edukacja polityczna, trening kompetencji społecznych czy rozwój demokracji u dzieci, młodzieży i dorosłych
- handel w Weltladen (Sklep Świątowy)
- otarte wydarzenia, warsztaty
- udział w kampaniach inicjatyw regionalnych

Auf der Suche nach Kooperation mit anderen Initiativen: Ja
Ansprechpartner: Christina Katzer
Kontaktadaten: Tel. 0335 530285 Fax 0335 5211602

Poszukuje organizacji chętnej do współpracy: TAK!
Osoba do kontaktu: Christina Katzer
Dane: Tel. 0335 530285 Fax 0335 5211602

„percussion local“



Seit mehr als 10 Jahren gibt es „percussion local“ in der Frankfurter Ziegelstraße. Das ist keine Kneipe, sondern ein Treffpunkt für alle, die gern trommeln und für alle, die gern schreiben. Der Percussionist Hermann Naehring unterrichtete hier Kinder, Jugendliche und Erwachsene an Handtrommeln, Melodieinstrumenten und Schlagzeug. Seit kurzem ist auch Matthias Buchheim als Schlagzeuglehrer dabei. Kreatives Schreiben unterrichtete die Autorin Carmen Winter. In verschiedenen Projekten haben sich die Schüler der Schule künstlerisch mit der Frankfurter Geschichte auseinandergesetzt. Selbstverständlich sind sie bei Aktionen im Stadtraum, wie der Langen Nacht der Wirtschaft oder der Kleinen Parknacht mit dabei und nicht zu überhören.

Od ponad 10 lat we Frankfurcie przy Ziegelstraße istnieje „percussion local”. Nie jest to knajpa, tylko miejsce spotkań dla wszystkich, którzy lubią bębnić i dla tych którzy lubią pisać. Hermann Naehring – perkusista uczył gry na bębnach, instrumentach muzycznych i perkusji. Jego uczniami są dzieci, młodzież jak i dorośli. Od niedawna uczy tu też nauczyciel perkusji Matthias Buchheim. Kreatywnego pisanie uczy autorka Carmen Winter. Uczniowie tej szkoły w różnych projektach na płaszczyźnie sztuki zmagali się z historią Frankfurtu. Oczywiście są oni również obecni w imprezach miejskich takich jak „Długa noc gospodarki” czy „noc parkowa” zresztą nie sposób ich nie usłyszeć.

Ansprechpartner | Osoba do kontaktu: Carmen Winter
Kontaktadressen: <http://percussionlocal.wordpress.com/> Anfragen bitte per E-Mail an Carmen Winter unter dichterlandschaft@t-online.de
Dane: <http://percussionlocal.wordpress.com/> zapytania prosimy kierować do Carmen Winter na skrzynkę mailową: dichterlandschaft@t-online.de

OSIR

Zdaniem licznych fachowców oraz turystów STADION OLIMPIJSKI w Słubicach jest najpiękniejszym obiektem sportowym na Ziemi Lubuskiej i jednym z najstarszych w środkowej Europie. Uchwałę o budowie stadionu wschodniomarchijskiego podjęła 23 września 1914 roku Rada Miejska we Frankfurcie/O. Dziś obiekty administrowane są przez zakład budżetowy Gminy Słubice - Ośrodek Sportu i Rekreacji jako Euroregionalne Centrum Sportowo-Rekreacyjne. Obiekty usytuowane są w kompleksie parkowo-leśnym z doskonałymi warunkami do czynnego uprawiania sportu, turystyki i rekreacji. Baza sportowa pozwala na organizację zgrupowań sportowych, wycieczek, spacerów, aktywnego wypoczynku, a bliskość granicy, której dzisiaj praktycznie nie ma, na turystykę przygraniczną. Ponadto Ośrodek Sportu spełnia oczekiwania osób pragnących wypocząć po codziennych trudach lub zrobić sobie przerwę w podróży na nocleg. OSIR jest organizatorem szeregu imprez sportowych, sportowo-rekreacyjnych i turystycznych o zasięgu międzynarodowym, ogólnopolskim, wojewódzkim, lokalnym i transgranicznym. Współpraca sportowa pozwala nawiązać bezpośrednie kontakty pomiędzy szkołami, stowarzyszeniami sportowymi, instytucjami owocujące powstaniem więzi indywidualnych i grupowych.

Fachleute und Touristen sind der Meinung, dass das Słubicer Stadion zu den schönsten Sportobjekten des Lebusener Landes gehört und eine der ältesten Anlagen in Mitteleuropa ist. Der Beschluss zum Bau des Stadions wurde am 23. September 1914 von der Stadtverordnetenversammlung in Frankfurt (Oder) gefasst. Heute gehört das Objekt zur Gemeinde Słubice, als Zentrum für Sport und Erholung der Euroregion. Die Sportanlage erlaubt das Organisieren von Gruppensport, lädt zu Spaziergängen und Ausflügen ein ganz in der Nähe der Grenze, die heute praktisch verschwunden ist. Das Sportzentrum verfügt weiterhin über eine Hotelanlage mit Gastronomie, die zum Übernachten einlädt. Das OSIR organisiert Sport-, Freizeit- und Tourismusveranstaltungen von regionaler, nationaler und internationaler Bedeutung. Eine sportliche Zusammenarbeit über die Grenze hinweg erlaubt direkte Kontakte zwischen Schulen, Sportvereinen und Einrichtungen, aus denen oft persönliche Verbindungen auf Dauer entstehen. Die Zusammenarbeit hat bei uns eine langjährige Tradition, die von unschätzbarem Wert ist für die deutsch-polnische Zusammenarbeit.

Ryszard Chustecki, Kontakt: dyrektor@osir.slubice.pl, 00-48-95-7582501



Fachschaftsrat Kulturwissenschaften

Der Fachschaftsrat Kulturwissenschaften (FSR Kuwi) stellt die gewählte Studierendenvertretung der Fachschaft Kulturwissenschaften an der Viadrina dar. In diesem Rahmen sind wir Ansprechpartner bei inhaltlichen und organisatorischen das Studium betreffenden Fragen und Problem für die Studierenden. Darüber hinaus möchten wir durch verschiedene Aktionen ein Forum bieten, welches die Studierenden der Fakultät zusammenbringt, integriert und somit ein „Miteinander“ an der Universität, aber auch mit der Stadt Frankfurt/Oder fördert. Hierfür organisieren wir regelmäßig Veranstaltungen wie Essenhopping, einen Stammtisch oder die Reihe KULT, bei der wir den Studierenden kulturelle Höhepunkte verschiedener Richtungen anbieten.

Fachschaftsrat Kulturwissenschaften tworzą studenci Kulturoznawstwa. Organizacja zajmuje się wspomaganie, rozwiązywaniem problemów studiujących. Ponadto organizują przedsięwzięcia na forum, które mają za zadanie zintegrowanie studentów fakultetu jak również miasta Frankfurt Oder. W ramach tego organizowane są np. Essenhopping (wspólne gotowanie), Stammtisch (regularne spotkania) czy runda kulturowa KULT. W ramach tych zajęć studenci mają możliwość rozwoju kulturalnego w indywidualnych kierunkach.

Auf der Suche nach Kooperation mit anderen Initiativen: Ja | Poszukuje organizacji chętnej do współpracy: TAK!

Ansprechpartner | Osoba do kontaktu: Rüdiger Hahn

Kontakt Daten | Dane: fsrkuwi@europa-uni.de

LABiRyNT

Festiwal Nowej Sztuki | Festival der Neuen Kunst „Świat w odbiciu | Die Welt im Spiegel“

Zaproponowana formuła festiwalu oparta jest na trzydniowym cyklu imprez, od piątku (21.10.2011) do niedzieli (23.10.2011), na który składają się ekspozycje, pokazy, performance, seminaria, wykłady oraz spotkania z artystami. Kilkudziesięciu twórców, dziesiątki wystaw na terenie Słubice i Frankfurtu nad Odrą. Większości prezentacji towarzyszy fotografia i multimedia, ale znaleźć tu można również instalacje, grafikę czy też techniki własne. Do udziału w festiwalu zaprosiliśmy autorów z Polski, Niemiec, Czech, Francji, Włoch, Rumunii, Słowacji, Stanów Zjednoczonych i Japonii, prezentując prace wybitnych indywidualności i interesujących debiutantów.



Das Konzept des Festivals basiert auf einem dreitägigen Veranstaltungszyklus, von Freitag (21.10.2011) bis Sonntag (23.10.2011), der sich aus Ausstellungen, Vorfürungen, Seminaren, Vorträgen und Treffen mit dutzenden Künstlern in Słubice und Frankfurt zusammensetzt. Kunstwerke aus den Bereichen Fotografie und Multimedia, aber auch Installationen, Grafik, wie auch eigene Techniken sind hier zu finden. Autoren aus Polen, Deutschland, Tschechien, Frankreich, Italien, Rumänien, der Slowakei, den Vereinigten Staaten und Japan wurden eingeladen ihre Werke zu präsentieren.

Anna Panek-Kusz

Organizator: Galeria OKNO Słubickiego Miejskiego Ośrodka Kultury

Ul. 1 Maja 1, 69-100 Słubice

galeriaokno@smok.slubice.pl

Gerd Stowczynski

Kurzprofil: Eine „barrierefreie Stadt“, „nachhaltig gestaltet“ und „offen für Jedermann“ das sind die Ziele. Daher gibt es viele, speziell aus den Bereichen „Behinderten, Migration und Agenda regional, Stadtumbau“ welche an der Zielstellung aktiv mitarbeiten.

Opis: „Miasto bez barier“, „zaprojektowane, by być odnawialne“ i „otwarte dla wszystkich“ – takie są cele. Z tego względu wielu, szczególnie w dziedzinach „Niepełnosprawnych, migracji oraz agendy regionalnej i przebudowy miasta“ współpracuje aktywnie, aby ten cel osiągnąć.

Auf der Suche nach Kooperation mit anderen Initiativen: Ja | Poszukuje organizacji chętnej do współpracy: TAK!

Ansprechpartner | Osoba do kontaktu: Herr Stowczynski

Kontakt Daten | Dane: Gerd.Stowczynski@t-online.de

tel: +49-335-545300

Viaphoniker e.V.

Das Universitätsorchester Viaphoniker e.v. gehört zu den ältesten Initiativen der Viadrina. Jedes Semester treffen sich Studenten und auch einige Frankfurter einmal wöchentlich



zum Proben. Die regelmäßig stattfindenden Konzerte zum Semesterende zusammen mit dem Akademischen Chor gehören mittlerweile zum festen Programm. Außerdem spielt das Orchester zu Anlässen rund um das Uni-leben.

Orkiestra uniwersytecka Viaphoniker e. v. należy do najstarszych organizacji działających przy Uniwersytecie Viadrina. Próby odbywają się raz w tygodniu, uczestniczą w nich studenci oraz mieszkańcy Frankfurtu. Stałymi występami stały się uroczystości zakończenia semestru uwieńczone muzyką orkiestry oraz śpiewem Akademickiego Chóru. Poza tym orkiestra upiększa wszelkie wydarzenia w ramach Uniwersytetu.

Auf der Suche nach Kooperation mit anderen Initiativen: Wir freuen uns immer über Gelegenheiten bei denen wir musikalisch mitwirken können. Gegebenenfalls ist es auch möglich kleinere Besetzungen auftreten zu lassen.

W poszukiwaniu Organizacji chętnej do współpracy: TAK! Cieszymy się na każde, nawet najmniejsze, wydarzenie które możemy wspomóc naszą muzyką.

Ansprechpartner | Osoba do kontaktu: Claudia Donath

Kontakt Daten | Dane: pour.stitzi@arcor.de

Fundacja na rzecz Collegium Polonicum Słubice

Basis der Stiftung ist die Zusammenarbeit zwischen der Adam Mickiewicz Universität in Poznań und der Europa Universität Viadrina Słubfurt. Das Hauptziel ist die Förderung des Collegium Polonicum als Symbol des deutsch-polnischen Dialoges. Die Stiftung ist grenzüberschreitend tätig: europäische Projekte, Organisation von Kursen und Schulungen, als auch Knüpfen internationaler Kontakte. Nutznießer sind Studenten und Bewohner der Region, die durch ihre Teilnahme an Schulungen, Workshops und Kursen die Möglichkeit haben, ihre Interessen und Fähigkeiten zu entwickeln. Studenten können praktische Erfahrungen im beruflichen Bereich sammeln durch Praktika oder Volontariate bei der Stiftung des Collegium Polonicum.



Fundacja na rzecz Collegium Polonicum

Potencjał Fundacji budowany jest na bazie współpracy z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Uniwersytetem Europejskim Viadrina we Frankfurcie nad Odrą. Celem nadrzędnym jest

wspieranie rozwoju Collegium Polonicum, jako symbolu dialogu polsko-niemieckiego. Fundacja na co dzień zajmuje się szeroko rozumianą działalnością transgraniczną, w tym m.in. tworzeniem projektów europejskich, organizacją różnorodnych kursów i szkoleń, nawiązywaniem kontaktów międzynarodowych. Działania swoje kieruje do studentów i mieszkańców regionu stwarzając im możliwości rozwoju własnych zainteresowań, poprzez kursy, szkolenia, warsztaty oraz pomagając im w zdobyciu dodatkowych doświadczeń i podniesieniu kwalifikacji. Fundacja również daje studentom i absolwentom możliwość praktycznego nabycia umiejętności zawodowych poprzez wolontariat, praktykę lub staż.

Auf der Suche nach Kooperation mit anderen Initiativen: Ja

Poszukuje organizacji chętnej do współpracy: TAK!

Ansprechpartner | Osoba do kontaktu: Magdalena Tokarska

Kontakt Daten: Fundacji na rzecz Collegium Polonicum ul. Kościuszki 1, 69-100 Słubice

tel. 095 75 92 391, fax. 095 75 92 444, e-mail: m.tokarska@fundacjap.org, www.fundacjap.org

unithea

Deutsch-polnisches
Theaterfestival
Niemiecko-polski
Festiwal teatralny



07.-09. deutsch-polnisches Theaterfestival - UNITHEA

Seid also gespannt auf eine reichhaltige Auswahl an deutscher und polnischer Dramatik, szenischen Lesungen, professionellem Theater sowie einem abwechslungsreichen in Frankfurt (Oder) und Słubice. Atmosphärisch Dichte und zugleich höchst komische Theaterabende laden dazu ein, sich gegenseitig kulturell und individuell auszutauschen und kennen zu lernen – auch sich selbst zu erkennen, als Teil der Stadt.

Możecie w tych dniach oczekiwać bogatego i urozmaiconego repertuaru polskiej i niemieckiej dramaturgii, odczytów scenicznych, profesjonalnych sztuk teatralnych we Frankfurcie n. Odrą i w Słubicach. Zapraszamy na liryczne a jednocześnie zabawne wieczory teatralne, gdzie można będzie porozmawiać nie tylko o kulturze ale i prywatnie się poznać zarówno innych jak i siebie jako część tego miasta.

Kontaktadressen/Dane: www.unithea.com, Facebook: Unithea Theaterfestival, Myspace: Unithea

BIRKENHAIN

Birkenhain spielen Beresinchenrock aus Słubfurt mit engl. und dt.

Texten, seit Herbst 2008 in der Besetzung

Manu Heinke (voc, Querflöte), Ludwig Patzelt (git, voc), Fritjof Gündel (baß) und Guido Rieming (drums)

Momentan nehmen wir vier Demo-Songs auf, darunter unseren Programm-Titel „Birkenhain“, der dafür steht, sein Schicksal in die eigene Hand zu nehmen und seine Heimat aktiv zu gestalten. Mit dieser und anderen lebensfreundlichen Botschaften haben wir 2009 schon einmal für Słubfurt gespielt, ansonsten in Frankfurt und Umgebung zu verschiedensten Anlässen wie z.B. auch das Festival „Rock gegen Gewalt“ im Mikado im Juni 2010, zu dessen Neuauflage 2011 wir auch mit von der Partie sein werden.



Birkenhain grają rocka gatunek beresinchenrock ze Słubfurtu okraszony angielskimi i niemieckimi tekstami. Zespół występuje od jesieni 2008 roku w składzie

Manu Heinke (voc, flet poprzeczny), Ludwig Patzelt (git, voc), Fritjof Gündel (baß) und Guido Rieming (drums)

Chwilowo nagrywamy cztery dema, w tym nasz tytułowy kawałek „Birkenhain“, który reprezentuje ideę wzięcia losu we własne ręce i aktywnego kształtowania swojej ojczyzny... W 2009 roku wystąpiliśmy przed publicznością Słubfurtu z przesłaniem radości życia, ponadto występowaliśmy we Frankfurcie i okolicach przy różnych okazjach, jak np. na festiwalu „Rock przeciw przemocy“ („Rock gegen Gewalt“) w Mikado w czerwcu 2010 roku, w którego kontynuacji w 2011 też weźmiemy udział.

Kontakt: ludwigpatzelt@gmx.de

Miteinander Leben e.V.

„Miteinander Leben“ ist ein Verein, der die Bemühungen um Toleranz, Fremdenfreundlichkeit und gewaltfreie Konfliktlösungen in der Stadt Frankfurt (Oder) unterstützt. Er regt Veranstaltungen und Aktivitäten an und führt auch selbst welche durch.

Vorwiegend werden die Bereiche Jugend und Schule, Wohnen, öffentliche Sicherheit und die Situation der Ausländer diskutiert. Angestrebt wird eine bessere Vernetzung zwischen Bürgern, Vereinen und Verwaltung, indem Miteinander Leben Kontakte herstellt, Informationen weiterleitet und verbreitet.

Wspólne Życie zajmuje się wspieraniem tolerancji, akceptacji obcych i rozwiązywania konfliktów bez przemocy w mieście Frankfurt Oder. Członkowie spotykają się regularnie w kręgu rozmów, do którego również zaproszone są osoby nie będące członkami.

Założeniem Wspólnego Życia jest, że różnorodność i życie ze sobą prowadzi także do pogodnego życia we Frankfurcie. Organizacja omawia powstające w mieście problemy, rozpoznaje, rozwiązuje. Tolerancja znaczy inność akceptować taką jaka jest. Akceptacja obcych to otwarte przyjęcie osób o innym pochodzeniu, oraz wspieranie ich w momentach gdy jest to niezbędne. Rozwiązanie konfliktów bez przemocy jest potrzebne w każdym obszarze życia, w którym istnieje podział zdań oraz zagrożenia.

Auf der Suche nach Kooperation mit anderen Initiativen: Ja | Poszukuje organizacji chętnej do współpracy: TAK!

Ansprechpartner | Osoba do kontaktu: Michel Garand

Kontaktadressen: Franz-Mehring-Straße 20, 15230 Frankfurt (Oder)

garand@odrolandia.org

Adoramus

Kameralny Chór Adoramus działa pod patronatem Słubickiego Towarzystwa Muzycznego. Powstał w 1990 roku na bazie istniejącego wcześniej polsko-niemieckiego chóru dziecięcego „Przyjaźń”. Założycielem i kierownikiem artystycznym chóru jest Barbara Weiser-Lada. Zespół od początku działalności jest głównym

inicjatorem polsko-niemieckich wydarzeń kulturalnych na pograniczu. Członkami chóru są uczniowie szkół gimnazjalnych, średnich oraz studenci Uniwersytetów Collegium Polonicum i Viadrina. Od 2005 roku członkami zespołu stali się również dorośli mieszkańcy Słubic i Frankfurtu nad Odrą.

Kameralny Chór Adoramus koncertuje na terenie kraju i za granicą. Jest laureatem wielu festiwali chórnych. W programie koncertowym można znaleźć pieśni ludowe, dzieła kościelne i świeckie z różnych krajów i epok.

Der Kammerchor Adoramus arbeitet unter der Schirmherrschaft der Słubicer Musikgesellschaft. Er wurde 1990 auf der Grundlage des ehemaligen deutsch-polnischen Kinderchores „Freundschaft“ gegründet. Gründerin und künstlerische Leiterin ist Barbara Weiser-Lada. Der Chor ist seit Beginn seiner Tätigkeit einer der Hauptinitiatoren deutsch-polnischer Kulturveranstaltungen in der Grenzregion. Der Chor setzt sich aus Schülern der Mittelstufe, sowie der gymnasialen Oberstufe, aus Studenten des Collegium Polonicum und der Europa-Universität Viadrina zusammen. Seit 2005 traten auch Bürgerinnen und Bürger aus Frankfurt und Słubice dem Chor bei. Der Kammerchor Adoramus tritt im In- und Ausland auf und ist Preisträger vieler choraler Festivals. Im Konzertrepertuar kann man auch Volkslieder finden, sowie kirchliche und weltliche Musik aus verschiedenen Ländern und Epochen.

Kontaktadressen/Dane: www.adoramus.zafriko.pl



KUNSTGRIFF.

Netzwerk für Kultur – Sieć kulturalna. e.V.

„Der Verein Kunstgriff. Netzwerk für Kultur - Sieć kulturalna e.V. fungiert als zentraler Knotenpunkt eines Netzwerks für Uni, Städte und Umland, als Dienstleister (Lobbyist) für Kunst und Kultur an der Europa-Universität und als „Ermöglicher“ für Kulturprojekte aller Art. Wir bieten wir Kontakte und Koordination, Hilfe bei Fundraising, Finanzierung von drei DirigentInnen für Orchester und Chor sowie Technik – vom Notenständer bis zum Verstärker könnte Ihr bei uns alles gegen Kautionsausleihe, was eine gelungene Veranstaltung braucht!“

Stowarzyszenie „Kunstgriff. Netzwerk für Kultur - Sieć kulturalna e.V.“ pełni funkcję głównego węzła sieci kulturalnej Uniwersytetu, miasta oraz regionu, jako działająca przy Uniwersytecie Europejskim instytucja świadcząca usługi w zakresie kultury i sztuki oraz jako jednostka, która wprowadza w życie wszelkiego rodzaju projekty kulturalne. Oferujemy kontakty z artystami, koordynację projektów, pomoc przy pozyskiwaniu środków finansowych, finansujemy dyrygentów orkiestry i chóru oraz sprzęt od pulpitów po nagłośnienie (to wszystko można u nas wynająć za kaucją) – słowem oferujemy wszystko, co konieczne jest do organizacji udanego przedsięwzięcia.”

Kontaktadressen/Dane: Email: info@kunstgriff-ev.org, Internet: www.kunstgriff-ev.org